

# REPUBLIKA

Rok XII

ŁÓDŹ, WTOREK, 27-GO MARCA 1934 ROKU.

CENA NUMERU 15 GROSZY.

Nr. 85

## 100 LUDZI W PŁOMIENIACH.

**Fabryka, wraz z zatrudnionymi robotnikami, stanęła w ogniu.—Oszaleli z rozpacz i przerażenia, zamknęli w sali fabrycznej, robotnicy wzywali pomocy.—Dantejskie sceny w płonącej fabryce.**

**Trzy osoby spalone, przeszło 20 odniosło rany.**

Wczoraj, około godziny 10-ej rano rozległy się przeciągłe, alarmujące gwizdki syreny fabrycznej. Równocześnie z siedzib sześciu oddziałów straży ogniowej, pomknęły wozy ratownicze. Wszystko świadczyło o tem, że gdzieś wybuchł groźny pożar.

Wkrótce stwierdziliśmy, że płonął wielki gmach fabryczny na ulicy Południowej 59. Pożar szerzył się tak błyskawicznie, że gdy pierwsze oddziały straży przybyły na miejsce, okazało się, że niestety, nie mają już nic właściwie do roboty, nie zdołają już nic uratować. W ciągu kilkunastu minut, które upłyły od chwili wezwania straży do stawili jej przybycia

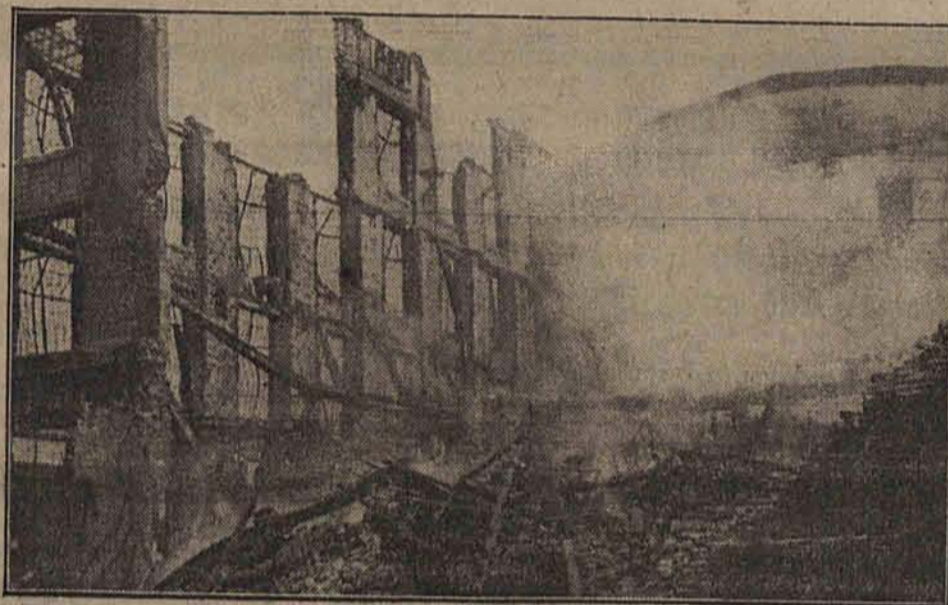
**ROZEGRAŁY SIĘ SCENY, JAKICH ŁÓDŹ DOTYCHCZAS NIGDY NIE ZNAŁA.**

Na ulicy Południowej nr. 59, w głębi na wielkim dziedzińcu mieści się 4 piętrowy gmach fabryczny, stanowiący własność spółki akcyjnej w likwidacji M. A. Wienera. Cały gmach jest dzierżawiony przez różne firmy. Na parterze mieści się z jednej strony przedział i tkalnia firmy Szlezyngier. Drugą połowę zajmuje przedziałna Bergera, której dalsza część mieści się na pierwszym piętrze. Tuż obok przedziałni jest z jednej strony przybudówka dla centralnego ogrzewania, z drugiej zaś, oddzielona tylko

**DREWNIANEM PRZEPIERZENIEM szarparnia.** Na II piętrze mieściło się kilkadziesiąt warsztatów tkackich, stanowiących własność szkoły przemysłowej, które miały już w najbliższych dniach być przeniesione do gmachu szkolnego na ul. Pomorską 46. Na trzecim piętrze wreszcie znajdowała się przedziałna firmy Joskowicz, na czwartym zaś — składy towarowe wszystkich tych firm.

### Pożar wybuchł na parterze

w przedziałni Bergera. Przyczyną jego wybuchu była pozorna błahostka. W zw. „wilku“ zapalił się od iskry kurz bawełniany. Wypadki takie w Łodzi notujemy b. często. Nigdzie jednak nie pociągają one za sobą poważniejszych skutków, gdyż radzą sobie z tem robotnicy. Ale w tym wypadku sytuacja przedstawiała się daleko bardziej niebezpiecznej ze względu na nietylko



**Zgliszcza fabryki przy ul. Południowej 59.**

**ABSOLUTNY BRAK WSZEKICH URZADZEŃ PRZECIWOPOŻAROWYCH** ale i powodu wadliwej budowy gmachu fabrycznego.

W szarparni unoszą się zazwyczaj tumany kurzu bawełnianego. Ponieważ pomiędzy szarparnią a przedziałnią było tylko cienkie przepierzenie drewniane, tumany tego kurzu przedostawały się do przedziałni i gdy wybuchła iskra na szarpacz, momentalnie wszystko stanęło w płomieniach.

Pożar zaczął się szerzyć z niezwykłą szybkością. Po upływie kilku chwil płonęły wielkie stopy przędzy, nagromadzone przy warsztatach, zapaliło się przepierzenie, oddzielające obie części fabryki i nim obecni robotnicy zdążyli się zorientować i rzucić na ratunek,

### PŁONAĆ ZACZEŁY SCHODY.

Ten fakt okazał się tragiczny w swych następstwach. Gmach fabryczny był bowiem zbudowany w ten sposób, iż miał

### TYLKO JEDNA KLATKĘ SCHODOWĄ,

z której prowadziły wejścia do wszystkich sal. I gdy płomienie objęły schody, jasnym stało, że ogień przetnie jedyną drogę ucieczki, jaka pozostawała znajdującym się w gmachu fabrycznym robotnikom.

A tymczasem ogień szerzył się z błyskawiczną szybkością dalej. Języki płomieni przebiły sufit i przedostały się na pierwsze piętro. Wskutek nagro-

madzonej tam wielkiej ilości materiałów palnych, niebawem **CAŁE PIERWSZE PIĘTRO STANĘŁO W PŁOMIENIACH I OGIEN PIAŁ SIĘ CORAZ WYŻEJ.**

W tym momencie dopiero rozległy się przeraźliwe krzyki:

**— RATOWAĆ SIĘ!**

Gdy pożar wybuchł, we wszystkich salach fabrycznych znajdowali się robotnicy. Pierwsi usłyszeli wołania i zorientowali się w sytuacji robotnicy przedziałni Bergera. Rzucili się do klatki schodowej. Cofnęli się w pierwszej chwili przed buchającymi płomieniami, ale, widząc, że mimo wszystko można jeszcze tędy wydostać się na ulicę, w popłochu

### ZACZEŁY ZBIEGAĆ W DÓŁ.

I udało się im wszystkim przedrzeć przez morze płomieni bez szwanku, jeśli nie liczyć kilku drobniejszych oparzeń u niektórych robotników.

Tymczasem na górnych piętrach

### TOCZYŁA SIĘ DALEJ PRACA.

Robotnicy nie słyszeli alarmujących krzyków i zorientowali się w sytuacji dopiero wówczas, gdy płomienie przebiły się przez salę drugiego piętra i zaczęły ogarniać trzecie piętro. Wśród robotników powstała nieopisana panika. Rzucono się ku schodom, lecz natychmiast w przerażeniu wszyscy odstąpili. Klatka schodowa objęta była płomieniami, które skręcały żelazne wiązania. Tędy

**JUŻ NIE BYŁO WYJSCIA.**

Błady strach padł na tłum, który zebrał się wokół płonącej fabryki w tym momencie, gdy

**robotnicy, cofnawszy się od schodów, obsadzili wszystkie okna. Na nie szczęście, okna były zakratowane. Był to tragiczny moment, gdy we wszystkich oknach zakratami ukazały się, wykrzywione przerażeniem i grozą, twarze ludzkie.**

**Ręce daremnie szarpały kraty i daremnie ludzie wzywali pomocy. Jęki i nieludzkie wprost wycia rozlegały się z sal fabrycznych**

A tłumy, oniemiałe w zgrozie, zmuszone były biernie przypatrywać się rozgrywanej się tragedji.

Już rzucili się odważniejsi na ratunek. Ze skrzyń drewnianych zaczęto ustawiać rusztowania, by tą drogą dotrzeć do okratowanych okien. Było to przedsięwzięcie niemal szalone. Nie do pomyślenia było wspięcie się w ten sposób na wysokość drugiego piętra. Ale w tym chaosie, jaki panował na miejscu nie zastanawiano się nad rzeczami niemożliwymi. Trzeba było **RATOWAĆ LUDZI, RATOWAĆ ZA WSZEKĄ CENĘ.**

Ale gdy skrzynie już wzniesiono na wysokość pierwszego piętra, rozległ się nagle ogłuszający trzask. I w tym momencie runęła cała prawa ściana budynku. Widocznie wiązania stropowe zostały przepalone. I nieliczni śmiałkowicie, którzy nieść chcieli pomoc, parzeni, ledwo uchodząc z życiem, zmuszeni byli się cofnąć.

### Dantejskie sceny.

Wreszcie robotnicy, znajdujący się na górze, oszaleli z trwogi, przypomnieli sobie, że istnieje jeszcze jedno okno, po drugiej stronie posesji, wychodzącej na ulicę Cegielińską, które nie jest okratowane. Rzucono się momentalnie w tamtym kierunku. Nie zwracano już uwagi na nic. Niebezpieczeństwo splotenia żywcem wydawało się

**DALSZY CIĄG NA STR. 7-ej**

Przebieg polityczny.

Likwidacja „stanu barbarzyństwa”?

Jak donoszą z Kowna, hr. Zubow — kuzyn Marszałka Piłsudskiego, który bawił niedawno w Warszawie, po kilku dniach pobytu w Kownie (hrabia Zubow mieszka stale w majątku swoim koło Szawel) wyjechał spowrotem do Warszawy.

W związku z tą depeszą zaznaczyć należy, że w ryskim dzienniku „Siewodnia” pojawiła się dość naiwnie zredagowana wiadomość o rzekomych naradach Marszałka Piłsudskiego z „przywódcami wileńskiego klubu politycznego”. Tematem obrad mają być sprawy polsko-litewskie. Wedle informacji „Siewodnia”, działacze „wskazywali” Marszałkowi, iż Polska winna wziąć na siebie inicjatywę ustalenia środków porozumiewawczych i wskazać modus vivendi w stosunkach z Litwą, gdyż obecnie ten problem jest najbardziej aktualny dla Wileńszczyzny.

Podczas „dyskusji” z Marszałkiem „przywódcy wileńscy” oświadczyli, że sami znajdują sposób, aby otworzyć zamkniętą obecnie granicę z Litwą. Marszałek Piłsudski miał rzekomo zgodzić się na to, żeby wileńskie rozpoczęły rozmowy z Litwą (sic!) W związku z tem koła kowieńskie otrzymały zapytania z Wilna, czy

działacze litewscy otrzymają zezwolenie na wjazd na Litwę przez linię graniczną. Wedle tych samych źródeł działacze wileńscy mają przyjechać do Kowna, przyczem na czele delegacji polskiej stać będzie senator Krzyżanowski.

Nie przesadzamy sprawy rokowań jakie mogły być nawiązane między Polską a Litwą, trzeba jednak zaznaczyć, że cała informacja pism ryskich i kowieńskich wydaje się bardzo naiwna i bezpodstawa.

W zwyczajach Marszałka Piłsudskiego nie leży naradzanie się z działaczami społecznymi ani Wilna, ani żadnego innego miasta Polski. Dla ludzi znających stosunki polskie również trochę komicznie wygląda udzielanie dobrych rad Marszałkowi Piłsudskiemu w sprawach polityki zagranicznej przez jakichś działaczy społecznych.

W każdym razie pojawiające się wiadomości o pertraktacjach, a szczególnie przyjazd do Warszawy hr. Zubowa, może wreszcie staną się oznaką tego, iż rząd litewski zrozumie, że ten stan barbarzyństwa (wedle wyrażenia ministra Becka) nie może trwać wiecznie, lecz musi być zlikwidowany dla pożytku obu stron.

Przygotowania do plebiscytu w Zagłębiu Saary.

Niemcy zewsząd ściągają uprawnionych do głosowania.

Saarbrücken, 26 marca.

Według nadeszłych tu informacji w Niemczech rozpoczęto już organizowanie wysyłki osób uprawnionych do głosowania na teren plebiscytowy Zagłębia Saary w r. 1935. Osoby uprawnione do głosowania, które mogą się wylegitymować t. zw. kartą pochodzenia aryjskiego otrzymują specjalne karty wyborcze. Karty te uprawniają w r. 1935 podobnie jak podczas plebiscytu na G. Śląsku, do bezpłatnego przejazdu z miejsca zamieszkania na teren plebiscytowy.

Z bezpłatnego przejazdu korzystać będą mogły nawet osoby zamieszkałe w Ameryce, którym bonifikowane mają być koszty podróży.

Czynnikami urzędowe stwierdziły, że szeregi organizacji, podporządkowanych rozwiązanej w Zagłębiu Saary partii nar.-socjalistycznej, wznowiło swoją działalność. Dotyczy to m. in. Narodowego Związku Kobiet, nar.-socjalistycznego Związku Strzeleckiego oraz Związku Dziewcząt Niemieckich. Od członków tych organizacji ściągane są znowu składki.

Pozatem na ulicach miasta pojawiły się zwarte oddziały członków, względnie członkiń tych organizacji, z tą obecnie tylko różnicą, że maszerują bez mundurów.

Zpośród członków Niemieckiego Frontu w Zagłębiu Saary zorganizowane zo-

stały oddziały t. zw. służby porządkowej. Patrole samochodowe tych oddziałów zaczęły już krążyć po ulicach miasta. Do służby tej powołani zostali członkowie rozwiązanych na terenie Zagłębia Saary narodowo-socjalistycznych oddziałów szturmowych i sztafetowych. Byli członkowie tych oddziałów otrzymać mieli w ostatnim czasie od swych dawnych komendantów zakaz opuszczania terytorium Zagłębia bez uzyskania specjalnego urlopu.

Socjalistyczna „Volkstimme” występuje przeciwko akcji niemieckiego frontu, zaznaczając, że pod pokrywką służby porządkowej wskrzeszono na terenie Zagłębia Saary narodowo-socjalistyczne oddziały policji pomocniczej, której członkowie rekrutują się z pośród sztafetowców.

Wizyta przedstawicieli państwa Mandżuko w Japonii.

Tokio, 26 marca.

Dzisiaj rano przybyli tu z Hobe wraz z całą swą przedstawicielstwem państwa Mandżuko, premier Czeng Hsi-dohsi i minister skarbu Asi-Asia. Gości spotkał na dworcu marszałek dworu Juasa, minister spraw zagranicznych Hirota, wyżsi urzędnicy i tłumy publiczności, które zgotowały gościom owacje. Przedstawiciele państwa Mandżuko będą przyjeżdżać jutro na audjencji przez cesarza i będą gośćmi rodziny cesarskiej do 31 b. m.

Tornado w Nowym Orleanie.

Nowy Jork, 26 marca.

Gwałtowny tornado spowodował zniszczenie wielu domów. Spod gruzów słychać jęki rannych.

Jeden z domów zwałił się na stołecy na ulicy samochód ciężarowy. Liczba zabitych i rannych narazie niepodobna określić.

Przedłużenie moratorium mieszkaniowego

nastąpi dopiero po świętach. — Tymczasem sądy otrzymają instrukcje niedokonywania eksmisyj. — Jak bezrobotni będą spłacali zaległości mieszkaniowe.

Warszawa, 26 marca.

Jak wiadomo termin zimowego moratorium eksmisyjnego upływa 1-go kwietnia.

Decyzja rządu co do przedłużenia tego moratorium także i na miesiące letnie już zapadła. Ma ona być ogłoszona jako jeden z pierwszych dekretów na zasadzie pełnomocnictw, uchwalonych przez Sejm i Senat.

Ustawa o pełnomocnictwach nie została jednak ogłoszona w Dzienniku Ustaw i nie należy się spodziewać aby ogłoszenie nastąpiło przed świętami.

Ponieważ jednak w międzyczasie upływa termin moratorium i sądy mogłyby rozpocząć ferowanie wyroków, przeło Ministerstwo Sprawiedliwości w drodze służbowej powiadomi sądy o postanowionem przedłużeniu moratorium i zwróci się o nieferowanie wyroków w sprawach o eksmisję.

Również do czasu ogłoszenia dekretu P. Prezydenta — komornicy nie będą wykonywali uprawnień już wyroków eksmisyjnych.

Jak wiadomo, u wszystkich komorników znajduje się duża liczba tytułów wykonawczych z terminem na pierwsze dni kwietnia.

W ciągu trwania przedłużonego moratorium — mają być opracowane memorjały do władz państwowych, wskazujące na inne możliwości rozwiązania

tej sprawy.

Podobno jednym, ze sposobów ma być potrącanie bezrobotnym zatrudnionym chwilowo na robotach publicznych pewnej części zarobków na spłacanie

ich zaległości mieszkaniowych. Układami z właścicielami domów zajęliby się prawnicy z instytucji społecznych opiekujących się bezrobotnymi i bezdomnymi.

Protest przeciw zbrojeniom Niemiec

zakładają byli kombatanci francuscy. — Domagają się silnego rządu i nowej ordynacji wyborczej.

Paryż, 26 marca.

Rada naczelna federacji związków b. kombatantów uchwaliła szereg rezolucyj, dotyczących bieżących zagadnień polityki wewnętrznej i międzynarodowej.

PROTEST PRZECIWKO ZBROJENIOM NIEMIEC.

W zakresie sprawy zagranicznych b. kombatanci postanowili zwrócić się do rządu o zagwarantowanie swobodnego

plebiscytu w Zagłębiu Saary. W dłuższej rezolucji przychylniej dla Ligi Narodów zaprotestowali przeciwko oficjalnemu uznaniu zbrojeń Rzeszy, dokonanych przez pogwałcenie istniejących traktatów. B. kombatanci gotowi są uznać rozbrojenie Francji w miarę zorganizowania zbiorowego bezpieczeństwa narodów, które daje się osiągnąć przy pomocy kontroli i skutecznych gwarancji.

B. kombatanci zwracają się do rządu

o energiczne działanie, celem utrzymania niepodległości Austrii i potępią wojnę ekonomiczną, wynikającą z egoizmu poszczególnych państw.

Wreszcie b. kombatanci podkreślają, że w dalszym ciągu prowadzić będą dzieło współpracy pomiędzy kombatantami wszystkich krajów.

O SILNY RZĄD.

W zakresie polityki wewnętrznej kombatanci przyjęli uchwałę, mocą której postanawiają wziąć czynny udział w życiu publicznym Francji, aby zapewnić dominujący wpływ interesów ogółu ponad interesami jednostek. Stwierdzając swole przywiązanie do regim'u republikańskiego, konferencja b. kombatantów podkreśla, że suwerenność narodu może się skutecznie przejawiać we wszystkich dziedzinach życia państwowego jedynie wówczas, gdy zostanie wzmocniony autorytet państwa przez utrzymanie całej władzy wykonawczej mocnej, odpowiedzialnej i kontrolowanej.

REFORMA ORDYNACJI WYBORCZEJ.

Konferencja wypowiada się przeciw oddaniu sił organizacyjnych na rzecz jakiegokolwiek stronnictwa lub partii politycznej. Niemniej gotowa jest stanąć w obronie swobód obywatelskich przy pomocy środków legalnych w szczególności zaś zgłasza swój udział do prac nad reformą państwa.

Konferencja wypowiada się za proporcjonalną reprezentacją przy wyborach i z przyznaniem praw wyborczych kobietom. W razie przyjęcia tych reform, federacja kombatantów domaga się rozwiązania Izby i przeprowadzenia nowych wyborów.

Roosevelt zażegnał strejk w przem. samochodowym

Kierowcy taksówek w dalszym ciągu dokonywują aktów sabotażu.

Waszyngton, 26 marca.

Zatarg w amerykańskim przemyśle samochodowym został wczoraj po długotrwałych rokowaniach, dzięki osobistej interwencji prezydenta Roosevelta zlikwidowany, wobec czego uniknięto porzucenia pracy przez 250.000 robotników, do których przyłączyłoby się prawdopodobnie także półtora miliona kolejarzy.

Przyczyną zatargu był opór pracodawców przeciwko uznaniu związków zawodowych za reprezentację robotników. W wyniku porozumienia zawarto umowę kolektywną.

Ma być utworzona komisja złożona z przedstawicieli przemysłowców, robotników i rządu, która na przyszłość będzie załatwiała wszelkie zatargi.

Rząd oświadczył, że wszystkie związki robotnicze będą jednakowo traktowane, bez wyróżniania któregośkolwiek.

Strejk kierowców taksówek w Nowym Jorku trwa nadal. W obawie

przed ponowieniem się rozruchów na Broadwayu patrolują silne oddziały. Mimo to drobne grupki szoferów napadają na taksówki i samochody prywatne. Ubiegłej nocy aresztowano znów kilkunastu kierowców-terrorystów.

Strejkują także robotnicy mniejszych zakładów w rozmaitych gałęziach przemysłu w stanach środkowo-zachodnich. Ponadto istnieje napięcie w kopalnictwie węglowym w okręgu apallańskim.

Nowy Jork, 26 marca.

Po 3-dniowym uspokojeniu kierowcy taksówek dopuścili się dzisiaj szeregu aktów gwałtu w dzielnicy, gdzie znajduje się większość teatrów. Strejkujący kierowcy napadli na dorożki konne, z których 12 zniszczyli. Doszło też do kilku starć z policją. Doszło również do zamieszek w innych częściach miasta wskutek odrzucenia przez strejkujących propozycji kompromisowej, opracowanej przez burmistrza.

Szybkie wykończenie austriackiej konstytucji.

Wiedeń, 26 marca.

„Weltblatt” donosi, że projekt nowej konstytucji jest już gotowy. Na srode zwołana została konferencja naczelni krajów austriackich, którzy wydadzą opinię o projekcie.

Możliwe, że ogłoszenie konstytucji nastąpi jeszcze przed świętami.

Konfiskata pieniędzy związków robotniczych w Austrii

Wiedeń, 26 marca.

„Neue Freie Presse” donosi, że policja wiedeńska skonfiskowała w banku robotniczym 9 milionów szylingów, złożonych przez związki zawodowe. 5 milionów szylingów socjal-demokracji zdoła li wywieźć zagranicę.

# Mafia Stawiskiego trzyma rękę na pulsie dochodzeń.

## Osoby, u których ma się odbyć rewizja, zawsze są uprzednio dyskretnie uprzedzane. — W Londynie wykryto kosztowności na sumę 100 tys. funtów, zastawione przez Stawiskiego.

Paryż, 26 marca. Dziś ponownie była przesłuchana przez urząd śledczy p. Romagnino, celem ustalenia, gdzie znajdował się samochód w dn. 20 lutego, tj. w dniu zabójstwa radcy Prince'a. Jak podają dzienniki, władze śledcze dały wiary ze znanemu p. Romagnino, która twierdziła, że samochód w krytycznym dniu opuścił Paryż.

Według przypuszczeń „L'Intransigeant” dzieci Stawiskiej zostaną wkrótce oddane do ochrony, pozostającą bowiem w więzieniu Stawiska nie ma już środków na utrzymanie bony dla dzieci.

### ODNAJDIWANIE KOSZTOWNOŚCI STAWISKIEGO.

Do odnalezienia wszystkich klejnotów Stawiskiego policja przywiązuje wielką wagę. Hipoteza policji polega na tym, że z powodu tych klejnotów poniosł śmierć radca Prince, on bowiem w swoich rękach miał nici, prowadzące do wykrycia bandy Stawiskiego. W związku z tem „Liberte” wskazuje na konieczność zbadania działalności przebywających w więzieniu Romagnino i Hainaux „Jo-postracha”. Pismo twierdzi, że w dn. 16 lutego odbyli oni naradę w jednej z restauracji, w dniu 17 lutego kupiony był nóż, znaleziony przy zabitym Prince'ie, w dniu 20 lutego dokonano morderstwa radcy Prince'a.

„Daily Herald” donosi, że przebywający w Londynie inspektor policji Peudepiece z paryskiej Surete Generale przy pomocy inspektorów Scotland Yardu wykrył wczoraj resztę kosztowności Stawiskiego, zastawionych również w Londynie w innych lombardach.

Paryski rzeczoznawca drogocennych kamieni Seror, który również jest w Londynie, ustalił, że są to brylanty Stawiskiego. Wartość ich ma być olbrzymia. Dziennik wymienia sumę 100 tys. funtów szterlingów.

Brylanty te, jak i tamte, zastawiać miała w rozmaitych odstępach czasu, lancierka londyńska Felia Nono, zaufana Romagnino.

### KTO TOLEROWAŁ PRZESTĘPSTWA STAWISKIEGO.

Paryż, 26 marca. Prezydium komisji dla zbadania afery Stawiskiego postanowiło przesłuchać szereg funkcjonariuszy Surete Generale i policji w związku z ustaleniem odpowiedzialności czynników policyjnych w tolerowaniu przestępstw Stawiskiego. W szczególności przesłuchani będą wkrótce: komisarz Peudepiece, Bayard, Montabre, Hennet, oraz b. prefekt policji Chiappe.

### TAJEMNICZY DUCH OPIEKUNCZY.

„Liberte” ogłasza notatkę, z której wynika, że sędzia śledczy Ordonneau

### Przywrócenie awansów urzędniczych

Warszawa, 26 marca. (B) Ze źródeł miarodajnych komunikują nam, że w najbliższym czasie przywrócone zostaną awanse urzędnicze, które wstrzymane są od końca 1930 r. Awanse urzędnicze zostaną przywrócone już z dniem 1 maja rb.

### Wypadek samochodowy chińskiej komisji naukowej.

Berlin, 26 marca. W pobliżu miasteczka Gentheim wydarzył się nieszczęśliwy wypadek samochodowy, którego ofiarą padła chińska komisja naukowa, złożona z 5-iu oficerów. Członkowie komisji odnieśli poważne kontuzje.

miał się skarżyć na trudności, na jakie natrafia dochodzenie w aferze Stawiskiego. M. in. osoby zainteresowane są zawsze uprzedzane o rewizjach, które

mają być u nich dokonane. Niedyskrecje wychodzą często z gabinetu samego sędziego śledczego. Kto je popełnia i w czyim interesie — niewiadomo.

## Różdżkarz ks. Mermet poszukuje zabójców Prince'a przy pomocy różdżki.

Paryż, 26 marca. Znany różdżkarz, ks. Mermet, który zajął się sprawą zamordowania radcy Prince'a, oświadczył przedstawicielowi jednego z dzienników prowincjonalnych, że czyni on jedynie eksperymentalne poszukiwania, mogące tylko przyczynić się do skierowania sprawiedliwości na dobrego ślad. Doświadczenia ks. Mermeta, oparte są na teleradioestezji. Pani Prince wierzy w możliwość wy-

świetlenia tej sprawy przy pomocy ks. Mermeta, różdżkarz bowiem podał nieznaną nikomu, z wyjątkiem najbliższej rodziny, szczegół, a mianowicie o złoty zębie, jaki miał zmarły sędzia. Ks. Mermet oświadczył również, że przy doświadczeniach, przeprowadzonych z różnymi fotografiami podejrzanych osób, różdżka zareagowała tylko przy jednej. Jest to z pewnością zabójca, lub przynajmniej współwinowajca.

Pismo domaga się wykrycia i ukarania winnych.

### SPRAWA ZAMORDOWANIA GALMOTA.

Wskrzyszona ze starych aktów sądowych sprawa zamordowania posła z Gujany Galmota rzuciła cień na publicystę Brouilleta, który obecnie stara się oczyścić i wykazać swe alibi.

Legitymuje on się listem pewnego aptekarza z Cayenny, który donosi mu o mordzie, twierdząc, że o zbrodnię posądza się powszechnie niejakiego Gobeira, który wydał u siebie wielkie przyjęcie, na którym postanowiono zgładzić Galmota, poczem szybko opuścił Cayenne. Jedyny świadek tego spisku, pewien Arab, umarł w tajemniczych okolicznościach w trzy dni po wspomnianym przyjęciu. List ten ma dowodzić, że Brouilhet w krytycznym czasie nie przebywał w Cayenne.

## Możliwość wojny domowej we Francji przewiduje premier Doumergue. — 80 tys. urzędników pójdzie na emeryturę.

Paryż, 26 marca. Prasa nader żywo komentuje sobotnie radiowe przemówienie premiera Doumergue'a, podkreślając zarówno ton, jak i treść mowy. Wystąpienie to rzeczywiście nie miało charakteru patety-

cznej lub oficjalnej mowy szefa rządu, lecz było czemś w rodzaju patriarcalnej pogawędki głowy rodziny. W szczególności prasa podkreśla niepokój premiera o sytuację wewnętrzną Francji. Doumergue bowiem uczynił cał-

kiem niedwuznaczną aluzję do możliwości wybuchu wojny domowej, w ślad za którą mogłoby zdarzyć się coś okropniejszego, a mianowicie wojna zagraniczna.

„Echo de Paris” przynosi artykuł Kerylisa, w którym wybitny ten publicysta pisze: „Doumergue swym obawom co do ataku na Francję daje wyraz w rozmowach ze wszystkimi osobami, które go odwiedzają”. Faktycznie bowiem, gdyby rewolucja wybuchła we Francji i anarchja zapanowała w kraju Hitler nie cze kałby długo i prawdopodobnie w ciągu trzech dni wojska niemieckie przekroczyłyby Ren.

Drugim momentem mowy Doumergue'a, który szczególnie interesuje prasę jest konieczność uzbrojenia finansów Francji. Przedewszystkiem pociąga to za sobą zredukowanie do minimum trybu życia francuzów i zmniejszenie wydatków rządu. Zgodnie z tem nastawieniem podobno w zamiarach rządu leży przeniesienie na emeryturę 80.000 urzędników, którzy przekroczyli 50-ty rok życia, skasowanie emerytur, wypłacanych wdowom wojennym, które wyszły powolnie z zamaz, odebranie rent inwalidom którzy utracili tylko 10 do 15 proc. zdolności do pracy. Zdecydowane te posunięcia, do których przygotowuje się rząd, mają zapewnić Francji równowagę budżetową, a przeto mają utrzymać walutę francuską na dotychczasowym poziomie.

## Rezultat włoskich wyborów. 96 proc. za listą rządową.

Paryż, 26 marca. Ostateczne rezultaty wyborów przedstawiają się następująco: Liczba uprawnionych do głosowania — 10 milionów 433.536, głosowało — 10.041.997,

czyli 96 proc. za listami rządowem wypowiedziało się 10.025.513 wyborców, zaś przeciwko — 15.265. Pozatem oddano 1.219 głosów, uznanych za nieważne.

## Zamachu na prezydenta Roosevelta samierzsał dokonać obłąkany osobnik.

Waszyngton, 26 marca. Pewien nieznaną osobnik usiłował ubiegłej nocy wtargnąć do sypialni prezydenta Roosevelta.

nakłonić do opuszczenia Białego Domu obietnicą, że prezydent rozpatrzy petycję, którą złoży mu na piśmie.

Śledztwo wykazało jednak, że osobnik ten nazwiskiem Hayoder jest umysłowo chory. Dostał się on w niewytłumaczony sposób do pałacu.

Jednocześnie małżonka prezydenta zaalarmowała straż pałacową. Hayoder w chwili opuszczania Białego Domu został aresztowany przez agentów tajnej policji. Śledztwo w tej tajemniczej sprawie jest w toku.

Tajemniczy osobnik został wykryty przez panią Roosevelt, która zdołała go

## Dyrektorzy wielkiego banku w Argentynie zbiegli po popełnieniu nadużyć na 8 milj. złotych.

Buenos Aires, 26 marca. Prawdziwą sensację wywołało w Buenos Aires zamknięcie instytucji bankowej „Banco Commercial del Plata”, której dyrektorzy zbiegli, popełniwszy oszustwa na sumę około 8 milionów zł. Jak wykazały przeprowadzone przez władze sądowo-śledcze dochodzenia dy-

rektorem rzezzonej instytucji bankowej był międzynarodowy oszust niejaki Milic. Lokal banku został opieczętowany przez władze sądowe i jest strzeżony przez policję.

Za zbiegłymi dyrektorami rozesłano listy gończe.

## Obrady prezydium Międzynarodówki pod przewodnictwem Vanderveldego.

Paryż, 26 marca. Komisja doszła do wniosku, że obecnie po kongresie socjalistycznej partji Francji istnieją minimalne szanse dojścia do porozumienia. Komisja zwróciła się jednak do prezydium o udzielenie upoważnienia do ponownego poruszenia tej sprawy, gdyby zaszła tego potrzeba. Co do przyjęcia socjalistycznej partji Francji do drugiej międzynarodówki to komisja nie rozważała tej sprawy gdyż należy ona do kompetencji komitetu wykonawczego drugiej międzynarodówki.

## Obchód imienin Marsz. Piłsudskiego w Londynie.

Londyn, 26 marca. W towarzystwie polskiem w Londynie odbył się wczoraj wieczorem obchód imieninowy ku czci Marszałka Piłsudskiego.

Obchód zagał ambasador Skirmunt a wykład o Marszałku Piłsudskim, zawierający szereg wspomnień osobistych wygłosił ppłk. Michałowski. Obchód urozmaicony był częścią koncertową.

Przedpołudniem odbyło się uroczyste nabożeństwo w miejscowym kościele polskim.

## Nowy rekord powietrzny w Sowietach.

Moskwa, 26 marca. Automatyczny balon stratosferyczny w instytucie aerologicznym w okolicach Leningradu osiągnął wysokość 21 km.

## Otwarcie Warszawskiego Uniwersytetu

dokonaane zostanie w dniu 9 kwietnia b.r.

Warszawa, 26 marca.

Władze uniwersytetu warszawskiego mają zamiar uruchomić zawieszony po pobiciu prof. Handelsmana wykłady w dniu 9-go kwietnia.

Obecnie rozpoczynają się na wyższych uczelniach ferie świąteczne, wyni kałoby więc z tego, że wznowienie wykładów na uniwersytecie podjęte będzie zaraz po ferjach świątecznych.

## Połączenie lotnicze Berlina z Londynem.

Londyn, 26 marca.

Począwszy od 1-go maja Lufthanza wprowadza w życie specjalne szybkie połączenie powietrzne pomiędzy Berlinem a Londynem, dzięki któremu można będzie w ciągu 1 dnia odbyć drogę tam i spowrotem z kilkugodzinnym postojem w Londynie. Samolot startuje z Berlina o godz. 7-ej rano, przybywa do Londynu o 11-30 przed południem a w drogę powrotną wyrusza o godzinie 4 po poł. i jest w Berlinie przed 8-mą wieczorem.

## Porozumienie niemiecko-sowieckie.

Berlin, 26 marca.

Prowadzone w ciągu ostatnich tygodni rokowania gospodarcze niemiecko - sowieckie doprowadziły do podpisania dzisiaj protokołu końcowego. Artykuł ten reguluje stosunki gospodarcze pomiędzy Rzeszą a Sowietami na rok 1934, w szczególności zaś uwzględnia obrót z bankiem Rzeszy i kwestje dewizowo - prawne.

## Obóz na lodzie zbliża się do lądu.

Moskwa, 26 marca.

Pole lodowe z rozbitkami „Czeluska” zbliża się do lądu, od którego odłone jest obecnie o 97 km (130 km w momencie katastrofy). Spowodującej dzenia dawnego lotniska, rozbitkowie przygotowali nowe. Lotnicza akcja ratunkowa była przez 3 dni wstrzymana spowodu śnieżyca. Dziś grupa lotnika Ramanina wystartowała z Anadyru na północ, lotnicy Wodopianow, Doronin i Galyszew wystartowali z Nogajewa, przebywając 2/3 drogi od startu z Chabarowska.

## Spadek amerykański dla Radomia.

Radom, 26 marca.

(ek) W swoim czasie donosiliśmy na podstawie doniesienia z Ameryki, że b. mieszkaniec Radomia, milioner amerykański Hajman Kirszenslaum zapisał na rzecz radomskich instytucji dobroczynnych legat w wysokości 5.000 dolarów.

Po dłuższych staraniach społeczników miejscowych udało się obecnie legat zrealizować i dokonać podziału sum między instytucjami.

W szczególności wymienić należy z pośród nich Dom Sierot, który otrzymał 1.217 dolarów, Gimn. „Przyjaciół Wiedzy” 1.058 dolarów, Kasa Bezpłatnych pożyczek 1.058 dolarów, Towarzystwo „Ezra” 738 dolarów.

Wobec zupełnego pozbawienia subsydjów samorządowych i funduszy specjalnych, legat powyższy dla szeregu instytucji, zwłaszcza zaś dla Domu Sierot, stanowi ostatnią deskę ratunku.

Białystok, 26 marca.

Odbyło się w Wilnie posiedzenie komitetu organizacyjnego Izby Handlowej Polsko - Bałtyckiej. Odczytano sprawozdanie z przebiegu rokowań o traktat handlowy z Łotwą.

Ze sprawozdania tego wynika, że wezły gospodarcze, łączące Polskę z Łotwą stopniowo się rozluźniają, skutkiem czego eksport nasz do Łotwy w chwili obecnej jest minimalny.

Zadaniem więc Izby Handlowej Polsko - Bałtyckiej będzie usunięcie, tego dla nas tak niepomysłnego zjawiska. Następnym plenarnym zebraniem Izby odbędą się 7 kwietnia.

# Akcja przeciwpolaska w Czechosłowacji

## Zwalnianie robotników Polaków z pracy za pobyt na urlopie w Polsce. — Prasa węgierska potępia czeskie represje.

Morawska Ostrawa, 26 marca.

W ostatnim czasie zarząd fabryk w Gruszewie zwolnił 9-u robotników, obywateli polskich, zaś huty Witkowickie z

nakazu dyrekcji policji w Morawskiej Ostrawie zwolniły 3 robotników polskich.

Przed kilkoma dniami władze odmó-

wiły wyżej wymienionym robotnikom wydania zezwoleń na wykonywanie pracy ponieważ w czasie turnusowych urlopów wyjeżdżali do Polski, przerywając pobyt w Czechosłowacji. Nakaz dyrekcji policji zwolnienia z pracy wydany został przed rozpatrzeniem odwołania robotników przez urząd krajowy.

Budapeszt, 26 marca.

Cała prasa zajmuje się w dalszym ciągu represjami czeskiemi wobec mniejszości polskiej. „Pester Lloyd” zamieszcza artykuł, w którym oświadcza, że opinia międzynarodowa z konfliktu tego może także dużo nauczyć się.

Między Polską a Czechami istnieją stosunki przyjazne. Oba kraje mają w dziedzinie politycznej cele analogiczne. Mniejszość polska w Czechosłowacji jest słowiańska, mimo to jednak prześladowanie jej jest tak gwałtowne, że zrównoważony w tych wypadkach rząd warszawski zmuszony już był wystąpić bardzo energicznie.

Czyż wobec uprawianej przez rząd czeski polityki bezwzględnej czechizacji wobec bratniego narodu polskiego świat może wierzyć jeszcze w niewinność Czechów w postępowaniu ich z mniejszością węgierską.

DOLLY FRANK.

## Marion.

— Czy obracaj jabłko, Tomku?... — zapytała Marion.

Tadek drgnął, jakgdyby tknięty prądem elektrycznym.

— Tomku?... — jęknął. — Nazwałaś mnie Tomkiem?

— Proszę cię, nie rób scen w restauracji. Poprostu pomyliłam się...

— Pomyliłaś się?... Czy ty wiesz co to znaczy?... —

— To nic nie znaczy, najwyżej, że przez chwilę byłam roztrzęsiona...

— Gdybyś miała choćby nićkę pojęcia o psychoanalizie, zrozumiałabyś co to znaczy, gdy się komus coś takiego wyrwie... — odparł Tadek.

— Jeśli ktoś wstydył się swej myśli, wówczas spycha ją do podświadomości... Tam czeka ona, by znowu wypłynąć na światło dzienne. Gdy się jest przez chwilę roztrzęsionym, wówczas ona wyskakuje często mimowolnie. Teraz już rozumiesz, co to znaczy, żeś nazwała mnie Tadekiem?

— Njezupełnie... — odpowiedziała Marion.

— To znaczy, że myślałaś o jakimś Tomku, że lojalnie odpychałaś nawet od siebie tę myśl, lecz tęsknota twoja właśnie teraz cię zdradziła. Teraz proszę mi powiedzieć kim jest ów Tomek, którego tak chętnie widziałabyś na moim miejscu...

— Znam stu Tomków, lecz wszyscy są strasznie nudni... — odparła, by go uspokoić.

— Aha... Coraz lepiej... Więc asocjujesz Tomka z pojęciem nudy. Gdy więc zapominaś się, nazywając mnie Tomkiem, to znaczy poprostu, że ja cię nudzę. Moja droga, trudno byłoby cię zonglerką lub polykaniem noży!

Marion wzruszyła ramionami.

— Zresztą — ciągnął dalej — jeżeli życzysz sobie, możemy gdzieś pójść... Więc dokąd? Do kina?... Do kawiarni?... —

— Wolalabym do domu... Jesteś w podłym humorze...

— Możemy pójść do domu, proszę bardzo... —

Przyznaje, że po dwunastu godzinach pracy człowiek jest trochę zmęczony.

Drogo do domu odbyli w milczeniu. Przed domem rzekł pojednawczym tonem:

— Jutro przyjdę po ciebie jak zwykle. Mniej będę miał pracy więc może pójdziemy do kina...

Począł ją w rękę i odszedł. Marion szybko wbiegła po schodach na górę, zamknęła drzwi i pobięła do telefonu:

— Hallo!... Czy pan Tomek Ewerth?... Przyrzekam panu, że zadzwonię... Do teatru?... Chętnie... Jutro?... Niestety, na jutro już się umówiłam... Ależ nie... Co też panu wpadło do głowy... Para starych małżonków, strasznie nudni ludzie, ale nie mogę odmówić... Co?... Pójdź, wiedzieć, że mam grype?... Nie, zbyt jestem przesadna... Ból głowy? Przedziej... Proszę?... Teraz?... —

— Możliwe... Nie, potem będzie mnie pan musiał grzecznie odprowadzić do domu... Dowiedzenia... —

Hallo, panie Tomku!... Czy pan interesuje się psychoanalizą?... Nie?... No, wie pan, gdy naprzykład człowiekowi się coś „wypnie”... Jakies imię, czy coś... Nie?... To pana nie obchodzi?... Świcia!

## Za co zastrzelono polskiego robotnika na terenie W. M. Gdańska?

Toruń, 26 marca.

Dnia 24 bm. robotnik Paweł Ruszkowski z pow. kartuskiego udał się na teren W.M. Gdańska przez t. zw. zieloną granicę. W niedzielę żona Ruszkowskiego otrzymała ze szpitala miejskiego w Gdańsku telegram, zawiadamiający, że mąż jej jest ciężko chory.

Ruszkowska natychmiast udała się do szpitala, gdzie dowiedziała, się, że mąż jej nie żyje.

Powiedziano jej, że Ruszkowski został postrzelony przez straż graniczną gdańską w odległości 2-ch klm. od granicy, w pobliżu Schwalbenthal za uprawianie przemytu.

## Bilans strasznego pożaru Hakodate

Już jest 1556 ofiar.

Tokio, 26 marca.

Liczba zabitych w czasie olbrzymiego pożaru w mieście Hakodate wynosi 1556 osób. Według sprawozdań policyjnych, 87 rezydentów zagranicznych w Hakodate pozostało bez dachu nad głową.

Musiano zwolnić więźniów, gdyż nie miano ich gdzie umieścić, a więzienie bowiem zostało zniszczone przez ogień. Jest rzeczą charakterystyczną, że 63

więźniów po opanowaniu pożaru zgłosiło się własnowolnie w urzędach policyjnych.

Członkowie rozmaitych przedstawicielstw dyplomatycznych biorą żywy udział w zorganizowanej przez prasę stołecznej akcji pomocy dla ofiar pożaru w Hakodate. Dotychczasowe składki sięgają 50 tys. jenów. Dalsze składki napływają.

## Sabotaż chłopski na Białorusi.

Nieznani sprawcy zrzucili 15 tys. sztuk bydła.

Moskwa, 26 marca.

Na Białorusi sowieckiej ponownie wybuchł sabotaż chłopski, polegający na masowym wyrzucaniu bydła. W rejonie kościukowickim zarzucono ostatnio 15.000 sztuk. Podobne wieści nadchodzą

z innych ośmiu rejonów białoruskich, m. in. z rejonu mińskiego i orszańskiego.

Mińska Gazeta „Orka”, przypisuje niszczenie bydła kontrrewolucyjnym elementom kulacko - nacjonalistycznym.

## Pilot niemiecki wylądował pod Gdynią

Mgla uniemożliwiła mu podróż do Królewca

Gdynia, 26 marca.

W niedzielę w godzinach popołudniowych osiadł pod Gdynią na redłowskich terenach wojskowych 60-konna awionetka królewskiego aeroklubu. — Prowadził ją 23-letni student prawa Ciejewski, który jechał z Berlina do Królewca.

Z powodu gęstej mgły nad całym

wybrzeżem, stracił lotnik orientację i zmuszony był do lądowania, które odbyło się bez wypadku.

Pilot po przeprowadzeniu wstępnych dochodzeń został zwolniony i dziś prawdopodobnie ruszy w dalszą drogę do Królewca. Do czasu odlotu pozostaje on pod opieką władz komisariatu w Gdyni.

Nazwisko dobrze znane: Karol Severing.

## Były minister socjalistyczny całuje publicznie buty Hitlera.

Przed kilku tygodniami ukazał się w prasie wywiad z b.przewodniczącym Reichstagu, znanym działaczem socjaldemokratycznym Pawłem Loebe, który wywołał wielkie poruszenie i niesmak w Europie. Loebe bowiem w wywiadzie tym wyrzekł się swych ideałów socjal - demokratycznych i uznawał narodowy socjalizm jako jedyny ruch mogący zbawić Niemcy.

Okazuje się teraz, że nie on jeden stał się renegatem. Zdziwiająca łatwość zmiany przekonań politycznych, wyznawanych dziesiątkami lat, widocznie cechuje większą ilość wodzów niemieckiej socjal - demokracji. Oto w Berlinie ukazała się obecnie broszura, której autorem jest Karol Severing, były socjalistyczny pruski minister spraw wewnętrznych i jeden z najgłośniejszych przywódców niemieckiej socjalnej demokracji. Broszura nosi wymowny tytuł „Mein Weg zu Hitler”, a autor twierdzi, że nie należy go posądzać o radykalną zmianę przekonań, ponieważ już oddawna żywił gorące sympatie dla Hitlera.

— Nikt nie może czynić mi wyrzutu — pisze Severing — że nie okazywałem zrozumienia dla potrzeb narodowych. Rozpocząłem swą działalność państwową, jako minister, w roku 1919 walką przeciwko lewicowo - radykalnym żywiołom ludu niemieckiego. Walkę tę prowadziłem dalej w roku 1920,

a gdy likwidowano rozruchy w Niemczech środkowych w roku 1921 mogę udowodnić, że nie uczyniłem nic, nie przedsięwziąłem żadnych kroków przeciw żywiołom prawicowym.

Bardzo obszernie pisze Severing o puczu Kappa i przyznaje się, że pucz ten stłumił. Ale zarazem usprawiedliwia się, że Kapp cenil jego narodowe poglądy i zapropomował mu tekę ministra gospodarki narodowej.

— Nie chciałem jednak tej propozycji przyjąć, gdyż Kapp był monarchistą, podczas gdy Hitler jest republikaninem. Jest to różnica zasadnicza, której nie rozumieją tylko komuniści. I dlatego zwalczając Kappa, musiałem inaczej ustosunkować się do Hitlera.

Już w roku 1932 powiedziałem na kongresie partyjnym w Nirnburgu: „Jeśli narodowy socjalizm potrafi faktami wykazać, że umie rozwinąć płodną działalność, socjalna demokracja uzna ten ruch i okaże mu pomoc”. Mój były towarzysz partyjny Paweł Loebe uznał już narodowy socjalizm. Teraz ja stałem jego przykładem. Jako Niemiec pozostałem sobie wierny i dlatego znalazłem drogę do Hitlera. 20 czerwca 1932 roku ustąpiłem tylko przemocy. Teraz idę za głosem swego serca niemieckiego”.

Jeśli broszura nie jest sfingowana, gdyż i to jest możliwe — jest ona dokumentem największego upodlenia, na jakie zdolny jest może człowiek ideowy.



Marzec

27

Wtorek

Dzisiaj Gabryela od M.B.R.  
Jutro Jana Kapistrana

Wschód słońca	5.24
Zachód słońca	17.58
Wschód księżyca	14.27
Zachód księżyca	4.31
Długość dnia	12.41
Przybyło dnia	4.24

### Rejestracja samochodów Dotychczasowy dowód rejestracyjny ważny tylko do 31 b. m.

Dla uzyskania nowego dowodu rejestracyjnego właściciel pojazdu winien złożyć dotychczasowy dowód — ewentualnie tymczasowe zaświadczenie o rejestracji, o ile dowodu nie posiada — we właściwym ze względu na miejsce stałego postoju danego pojazdu Starostwie wraz z pisemnym oświadczeniem, że odnośny pojazd nie uległ ważnym zmianom konstrukcyjnym.

Po złożeniu wspomnianych wyżej dokumentów otrzyma właściciel pojazdu mechanicznego od Starostwa zaświadczenie o złożeniu dowodu upoważniające czasowo pojazd mechaniczny do kursowania po drogach publicznych do chwili przygotowania nowych dowodów rejestracyjnych.

Celem umożliwienia uzyskania przez wszystkich zainteresowanych jaknajwcześniejszych dowodów rejestracyjnych ważnych na rok budżetowy 1934—35, winni właściciele kursujących pojazdów mechanicznych służących do użytku własnego (prywatnych) złożyć w Starostwie właściwym najpóźniej do dnia 31. III. 1934 roku, właściciele zaś pojazdów mechanicznych zarobkowych — do dnia 14. 4. 1934 roku posiadane dowody rejestracyjne, bądź też tymczasowe zaświadczenia o rejestracji.

### Specjalne szkoły dla dzieci niedorozwiniętych i upośledzonych.

Jak się dowiadujemy, z początkiem nowego roku szkolnego ministerstwo oświaty zamierza zorganizować we wszystkich większych miastach m. in. również w Łodzi sieć specjalnych szkół dla dzieci anormalnych, a więc dla głuchoniemych, niewidomych, umysłowo-upośledzonych i moralnie zaniedbanych. Będą to szkoły typu powszechnych, jednak ze specjalnym programem nauczania.

W związku z tem inspektorat szkolny otrzymał okólnik ministerstwa, iż nauczyciele szkół powszechnych mogą ubiegać się o przyjęcie na studjum w instytutie pedagogiki specjalnej, które odbędzie się latem, a będzie miało na celu przygotowanie nauczycieli do tych szkół specjalnych.

Podania na studjum należy wnieść za pośrednictwem inspektora szkolnego w ciągu bieżącego tygodnia do dnia 1-go kwietnia.

Kandydaci, po ukończeniu kursu obowiązani będą do pracy w szkołach specjalnych w ciągu trzech lat.

### Dodatkowa komisja poborowa.

W dniu jutrzejszym, t. j. w środę, dnia 28 marca rb. od godziny 8 rano w lokalu wydziału wojskowo - policyjnego zarządu miasta Łodzi przy ulicy Piotrkowskiej 165 urzędować będzie ostatnia dla rocznika 1912 i starszych dodatkowa komisja poborowa dla PKU Łódź-Miasto II.

Na komisję stawić się winni poborowi rocznika 1912 i starsi, którzy dotychczas nie stawili się przed komisją poborową i nie mają uregulowanego stosunku do służby wojskowej, zamieszkał na terenie 1, 4, 7, 10, 12, 13 i 14 komisariatu P. P. oraz ci, którzy otrzymali listy wezwania z łódzkiego starostwa przedkolejowego.

### Dyzjuru aptek.

Dzisiaj w nocy dyżurują następujące apteki: — Solec, M. Kasperkiewicza (Złotowska 54), Sulec, J. Głuchowski (Kopernika 26), J. Zundelwicz (Piotrkowska 25), S. Bojarskiego i W. Szata (ul. Przejazd 19), M. Lipca (Piotrkowska 193), A. Kozłowski i B. Łobody (41 Listopada 86).

# Kto staje do wyborów

Każdą listę kandydatów musi podpisać 5.100 wyborców. — Cztery bloki przystępują do kampanji. B. B. W. R., Ch.-N., blok socjalistyczny i żydowski.

Przed kilku dniami przyniesiliśmy wiadomość o ostatnich przygotowaniach przedwyborczych w Łodzi. Skolei otrzymujemy z autorytarnych źródeł informację, iż rozpisanie wyborów do rady miejskiej w naszym mieście nastąpi bezwzględnie

w pierwszej połowie kwietnia. Regulamin wyborczy do rad miejskich na terenie b. Kongresówki ogłoszony zostanie do dnia 7 kwietnia, a w kilka dni później ukaże się rozporządzenie p. wojewody łódzkiego o zarządzeniu wyborów i ustaleniu dnia głosowania.

Wszystkie przygotowania techniczne są już na ukończeniu. Podział Łodzi na okręgi wyborcze nastąpi po ogłoszeniu wyborów, dziś już jednak wiadomo, iż Łódź podzielona zostanie na 18 okręgów wyborczych,

z których każdy wybierze najmniej 3 a najwięcej 5 radnych. Ogółem do rady miejskiej w Łodzi wybierze się 72 radnych.

Przy tej ilości okręgów obliczono, iż ugrupowanie, które będzie chciało wystawić w okręgu listę, musi zdobyć co najmniej

5100 podpisów osób uprawnionych do

### głosowania.

Podpisywanie list odbywać się będzie w ten sposób, iż listę danego okręgu może podpisać tylko wyborca z danego okręgu. To właśnie przyczyni się do wycofania małych list, a umożliwi wystawienie list zblokowanych.

Poważne narady toczą się również w poszczególnych stronnictwach nad ułożeniem list kandydatów. Według dawnego regulaminu wyborczego, każdy wybrany radny miał prawo wrzucić się mandat, a na jego miejsce wychodził zastępca. Obecnie jest to niemożliwe, bo nowe przepisy nakazują

bezwzględne przyjęcie mandatu radzieckiego.

Osoba, która zgodziła się na wystawienie swej kandydatury, została wybrana, a następnie zrzekła się mandatu, będzie ukarana, w myśl nowej ustawy samorządowej, wysoką grzywną pieniężną. Ustawa bowiem mówi, iż piastowanie mandatu jest obowiązkiem obywatelskim i nikt nie ma prawa obowiązku tego zrzekać się.

Z tego też względu zgóry trzeba będzie ustalić w okręgach dokładne listy kandydatów, gdyż

lawirowanie kandydaturami będzie niemożliwe.

W dalszym ciągu dowiadujemy się, iż już zostały ustalone niektóre bloki wyborcze do rady miejskiej w Łodzi.

A więc, po rozłamie w Ch. D., kiedy to z organizacji wystąpiło na terenie Łodzi 80 procent członków, tworząc nowe stronnictwo chrześcijańsko - społeczne, całe to stronnictwo Ch. S. na czele którego stoją b. łąwicy Adamski i Harasz, pp. Cyrański, Cynamon i in.

postanowiło zgłosić akces do BBWR.

Pozostałe niedobitki chrześcijańskiej demokracji pójdą do wyborów łącznie ze Stronnictwem Narodowym p. n. „Chrześcijańsko - Narodowy Blok Gospodarczy”. Ponieważ wpływy Stronnictwa Narodowego w Łodzi, zwłaszcza po ostatnich rozłamie, gdy wystąpiła z niego znaczna część pod przewodnictwem ks. Rogozińskiego, są b. słabe, — nie należy się liczyć ze zwycięstwem przez ten Blok więcej niż 2 mandatów.

Grupa ks. Rogozińskiego łączy się przy wyborach ze Stronnictwem Ludowym, na czele którego stoi adw. Wilmowski. Ten blok wyborczy nosić będzie nazwę „Narodowo-Ludowy blok wyborczy”.

Poza tem nastąpiło zblokowanie stronnictw socjalistycznych:

PPS., niemieckiej partii pracy i Bundu. Blok ten nosić będzie nazwę „Lista robotniczej jedności socjalistycznej i klasowych związków zawodowych”.

Połączyły się również wszystkie stronnictwa sjonistyczne i mieszczańskie żydowskie, które nosić będą nazwę „Narodowy Żydowski Blok Gospodarczy”.

Stronnictwa żydowskie mieszczańskie, popierające BB. oraz „Aguda” tworzą blok p.n. „Żydowski Blok wyborczy współpracy gospodarczej”.

Powstanie innych bloków narazie nie zapowiada się. Toczą się jeszcze pertraktacje pomiędzy grupami niemieckimi o utworzenie wspólnego komitetu wyborczego, który ma nosić nazwę „niemiecki blok wyborczy”. Poza tem wszystkie inne grupy, organizacje i stowarzyszenia zgłaszają akces niewątpliwie do jednego z wyżej wymienionych bloków. (i).

## Wysiedlenie obywateli czeskich. Kilkanaście osób opuściło Polskę w niedzielę.

Warszawa, 26 marca.

(B) W uzupełnieniu wiadomości naszej o wydaleniu z Polski kilkunastu obywateli czechosłowackich, dowiadujemy się, że władze administracyjne w dn. 24 b. m. zawiadomiły 21 obywateli czechosłowackich, zamieszkałych w Polsce, że w ciągu 24-ch godzin winni oni Polskę opuścić, gdyż przyznane im prawo pobytu na terenie Polski zostaje przez władze administracyjne cofnięte.

Z Warszawy w związku z tem zarządzeniem wyjechali m. in. inż. Terla, jeden z dyrektorów zakładów „Polski Fiat”, dalej p. Tiray, prokurent firmy samochodów „Zbrojovka”, p. Hannak, dyrektor tow. filmowego „National Film Corporation”, inż. Turecek, jeden z dy-

rektorów zakładów metalurgicznych „Skoda” i inni.

Z Łodzi wysiedlony został p. Achlm Haebler, przemysłowiec, współwłaściciel zakładów Emil Haebler, sp. akc., z Krakowa p. Janko, przemysłowiec oraz bracia Stefan i Michał Marko, współwłaściciele zakładów garbarskich w Szczakowej. Pozatem wysiedlono kilku obywateli czeskich ze Śląska.

Wedle wiadomości władz administracyjnych, wszyscy wysiedleni opuścili Polskę w ciągu niedzieli, 25 b. m. W kilku wypadkach konsulaty czechosłowackie interwenjowały w sprawie cofnięcia nakazu wyjazdu lub też zmiany terminu wyjazdu. Interwencje te były bezskuteczne.

## Ściana zawaliła się na dworcu w Warszawie Dwaj robotnicy zabici, pięciu ciężko rannych

Warszawa, 26 marca.

(B) Dzisiaj w godzinach popołudniowych przy rozbiórce budynku starego dworca głównego warszawskiego przy Al. Jerozolimskich, zawaliła się od stro-

ny peronu kolejowego 1-pletrowa ściana.

Katastrofa pociągnęła za sobą ofiary ludzkie, mimo, że spowodu przerwy obiadowej przy robotach rozbiórko-

wych robotników było niewielu.

Natychmiast po zawaleniu się ściany zaalarmowano pogotowie ratunkowe i straż pożarną, które przystąpiły do energicznej akcji ratunkowej.

Po półgodzinnej pracy z pod gruzów wyciągnięto Józefa Górskiego, lat 37, robotnika kolejowego. Górski nie dawał już oznak życia, a zwłoki jego były częściowo tak zniekształcone, że tylko dzięki dokumentom osobistym udało się ustalić jego tożsamość.

Ponadto gruzy zawałające się ściany zasypały jeszcze 7-miu robotników, z których jeden w drodze do szpitala zmarł. Ciężko rannych jest 6-ciu robotników kolejowych.

Na miejsce wypadku zjechali przedstawiciele władz prokuratorskich i policja.

Wstępne dochodzenia wykazały, że winę za wypadek ponosi przedsiębiorstwo, prowadzące rozbiórki.

Z drugiej strony nie bez winy są również władze kolejowe, które dotąd nie usunęły składu bagażowego z lokalu parterowego budynku kolejowego, mimo, że pierwsze piętro budynku było już prawie rozebrane.

Straż ogniowa pracowała do późnego wieczoru nad usunięciem olbrzymich zwalów gruzów, którym zawalony został cały pierwszy peron warszawskiego dworca głównego.

## Rozebrali naiwnego do naga. Bezczelny rabunek w śródmieściu.

(gr) Wiele artykułów można dziś nabyć na ulicy. Handel wchodzi na ulicę i w ten sposób, bez kosztów za lokal, bez wydatków na światło — kalkulując taniej, dociera do konsumenta łatwiej, niż handel w sklepach. Jeśli niekiedy można kupić coś nie coś na ulicy stosunkowo korzystnie — to w każdym razie kupować biżuterii na ulicy nie należy. Istnieje bowiem specjalny rodzaj oszustów, operujących przy pomocy

szkiełek przypominających brulianty. Taki oszust zatrzymuje przechodnia, który mu się wydaje z wyglądu odpowiednio naiwny i proponuje okazynie, „spowodu choroby matki”, „spowodu nagłego wyjazdu” i t. d. — za bezcen po cenie śmieśniewnie niskiej, piękny pierścionek z soliterem. Że naiwnych nie brak i że ten proceder zwłaszcza dawniej, gdy ludzie miewali przy sobie po kilkanaście złotych kwitł — o tem

świadczą liczne notatki reporterskie.

P. Lucjan Czerwiński był wczoraj podwójnie nieostrożny. Przedewszystkiem wyraził gotowość kupienia bruliantu na ulicy i w dodatku w nocy, w chwili, gdy ul. Cieszyńska wracał do domu.

Czerwiński wszedł do wneki bramy. Prowadził go mężczyzna i kobieta. Oboje głośno wyrzekali na nieśczęście w domu, które ich zmusza do sprzedaży tak cennego, tak namiatkowego pierścionka.

W bramie nagle oboje napadli na Czerwińskiego. Kobieta nie ustępowała mężczyźnie ani w sile, ani w brutalności. Wokół było pusto i ciemno. Napastnicy ścignęli z Czerwińskiego palto i ubranie, zdjęli mu nawet z nóg kamizelkę i wreszcie zabrali zegarek.

Czerwiński pobiegł w biełżnię do komisariatu.

### Bezrobotni inteligenci również będą zatrudnieni.

(i) Jak się dowiadujemy, unja związków zawodowych pracowników umysłowych zwróciła się do naczelnego dyrektora Funduszu Pracy dr. Madeyskiego, celem odbycia konferencji w sprawie zatrudnienia bezrobotnych pracowników umysłowych.

Delegacja unji wskazała, iż przy wszystkich podejmowanych robotach publicznych, finansowanych przez Fundusz Pracy, dotychczas znajdowali zatrudnienie wyłącznie robotnicy. Wskazała nie więc znalezienie jakiegoś rozwiązania, by można było częściowo bodaj zatrudnić również bezrobotnych inteligentów.

W odpowiedzi dr. Madeyski oświadczył, iż Fundusz Pracy już się zastanawiał nad tą sprawą i w dniach najbliższych poweźmie decyzję utworzenia w Polsce, we wszystkich miastach 2000 ogródków działkowych w których mogli by znaleźć zatrudnienie bezrobotni pracownicy umysłowi. Poza tem Fundusz Pracy projektuje uruchomienie 40 placówek doświadczalnych, w których również zamierza zatrudnić około 2000 pracowników umysłowych.

Uchwały w tej sprawie zapadną w bieżącym tygodniu i wówczas Fundusz Pracy ogłosi szczegółowy projekt zatrudnienia sezonowego bezrobotnych pracowników umysłowych.

### Co usłyszymy przez radio.

„Dybuk“ w „La Scala“ medjołańskiej.

Dziś o godz. 20.57 Rozgłośnia Łódzka Polskiego Radja transmituje z La Scali Medjołańskiej czwartą skoleję z 10-ciu zapowiadanych audycji. Będzie to legenda żydowska „Dybuk“.

Dybuk — to według ludowych wierzeń żydowskich — duch pokutujący, który, by uniknąć prześladowania demonów, wchodzi do ciała żyjącego czło-wieka. Wówczas jest ten człowiek opętany przez Dybuka. Trudno go wypędzić, potrafi to tylko rabin - cudotwórca, przy pomocy żarliwych modlitw i różnych obrzędów.

Wierzenia te, wzięł An-ski za temat do swej teatralnej sztuki p. t. „Dybuk“. Młody chłopak, asceta i uczony, kocha dziewczynę, z którą zaręczyli go rodzice, gdy byli małymi dziećmi. Przed Bogiem i ludźmi należy mu się ona za żonę. Tymczasem jednak ojciec dziewczyny chce ją zmusić do wyjścia zamaż za innego, bogatego. Chłopak ze zmartwienia umiera. Mimo sprzeciwu dziewczyny przeprowadza ojciec swą wolę i ślub ma się niezadługo odbyć. Na ślubie tym zjawia się duch zmarłego i w chwili, kiedy ceremonie się zaczynają, wstępuje w ciało dziewczyny. W synagodze zbierają się rabini, by „Dybuka“ z ciała dziewczyny wypędzić. Bardzo to opornie idzie. Dopiero pod wpływem klątwy, „Dybuk“ opuszcza dziewczynę; ta jednak pada — martwa.

Tak oryginalna treść otrzymała świeżo wspaniałą oprawę muzyczną, która abonenci Polskiego Radja usłyszą dziś, t. j. we wtorek, dnia 27 marca o godz. 20.57. „Dybuk“ będzie transmitowany na wszystkie stacje Polskiego Radja.

Sztuka ta filozoficzno - mistyczna, o silnym moralnym zabarwieniu, daje możliwość szerokiego zastosowania folkloru żydowskiego. Tańce weselne, scena na grobie i w synagodze, typy żebrańców, zwyczaj i stroje, ekstatyczność i egzotyzm, składają się na bardzo malowniczą i zajmującą całość. Dla kompozytorów jest to temat bardzo wyidealny i interesujący. To też młody kompozytor włoski, Lodovico Rocca wzięł „Dybuka“ za temat do opery. Za dzieło to otrzymał niedawno I-szą nagrodę w konkursie operowym we Włoszech.

LEKARZ-DENTYSTA  
**F. KOPCIOWSKA**  
przyjmuje:  
od 9-3 w domu przy ulicy  
**Gdańskiej 37**  
tel. 232-55  
od 4-7 w lecznicy  
**Piotrkowska 294**  
(przy Górnym Rynku).

## Święta zrujnują Wasz budżet domowy Jedźcie na Wielkanocną wycieczkę do Kopenhagi od 31 marca do 4 kwietnia r. b.

Bez paszportów zagranicznych i wiz. Ceny od 100 złotych. LINJA GDYNIA — AMERYKA, Warszawa, ul. Marszałkowska 116, Oddziały w Gdyni, Lwowie, Krakowie i Rzeszowie

## Nie będzie tłoku i bałaganu. Ministerstwo Komunikacji wydało odpowiednie instrukcje w sprawie przedświątecznego ruchu kolejowego.

Po przykrych doświadczeniach z ostatnich świąt Bożego Narodzenia, wydało Ministerstwo Komunikacji odpowiednie instrukcje w związku ze zbliżającymi się świętami wielkanocnymi szereg zarządzeń,

mających na celu zapewnienie możliwie najwygodniejszej podróży kolejową podczas masowego ruchu świątecznego. W Ministerstwie Komunikacji odby-

ła się konferencja delegatów ze wszystkich dyrekcji kolejowych, na której wydane zostały szczegółowe instrukcje w sprawie uruchamiania pociągów dodatkowych, informowania o nich publiczności w odpowiednim czasie, zapewnienia pasażerom możliwie jak najbardziej dogodnych warunków podróży i t. p. Na podstawie instrukcji wprowadzono już wydawanie dla podróży odjeżdżających pociągami dalekobieżnymi z Warszawy w dniach od 27 do 31 marca r. b. bezpłatnych kuponów wskazujących datę wyjazdu i numer pociągu. W ten sposób zorganizowano podział podróżującej publiczności na poszczególne pociągi, co pozwoli uniknąć natłoku i przeciążenia wagonów.

Celem zapewnienia wypoczynku świątecznego drużynom parowozowym i konduktorskim, ministerstwo komunikacji wydało zarządzenie, moca którego ruch pociągów towarowych został ograniczony od godz. 6 wieczorem do 31 marca do godz. 6 wiecz. dn. 2 kwietnia r. b. Wstrzymane zostały na ten okres czasu wszystkie pociągi towarowe, z wyjątkiem pociągów przewożących transporty żywności i transport wojskowe.



## Nad mogiłą „Vossische Ztg.“ B. długoletni redaktor, J. Bernhardt, o śmierci tego dziennika.

Jak już donosiliśmy, z dniem 1-go kwietnia przestaje wychodzić jeden z najstarszych dzienników niemieckich „Vossische Zeitung“. Długoletnim redaktorem tego dziennika był słynny publicysta niemiecki Jerzy Bernhardt, który znajduje się obecnie na emigracji we Francji i wydaje tam dziennik p. t. „Pariser Tageblatt“. Na wieść o zamierzonej likwidacji, Bernhardt napisał w swym paryskim organie wielki artykuł wstępny p. t. „Voss umiera“.

— Jest to żałobna wieść dla niemieckiej kultury — pisze Bernhardt. — W dniu, w którym „Vossische Zeitung“ przestanie wychodzić zginie nie tylko jeden z najstarszych organów niemieckiej prasy, ale również dziennik, którego tradycja poczynając od Lessinga aż do Remarque'a, była najściślej związana z historią literatury niemieckiej oraz niemieckiej kultury. W historii „Vossische Zeitung“ były oczywiście błędy i wahania, ale walka, którą dziennik prowadził do roku 1931, za wolność polityczną i demokrację, wypełni w przyszłości kilka kart historii niemieckiej.

Byłem naczelnym redaktorem „Vossische Zeitung“ blisko 20 lat — pisze dalej Bernhardt — wiem lepiej, niż kto-

kolwiek inny, czem był dziennik, być może nieco wypadający z tempa współczesnego życia, ale posiadający olbrzymi zasieg w społeczeństwie niemieckim. Dziennik ten był najbardziej autorytatywnym rzecznikiem niemieckiej politycznej i społecznej opinii. Gdy władze objęły narodowi socjaliści, zgóry wiadomo było, że dziennik skazany zostanie na zagładę.

„Nie dlatego bynajmniej, że dr. Goebels nie chciał, aby to pismo wychodziło. Przeciwnie, pragnąłby bardzo, aby jego nakład utrzymał się i by za jego pośrednictwem można było wpływać na rzesze czytelników. Ale pismo musiało się skończyć, ponieważ czytelnicy zastrajkowali. Wiedziałem, że tak będzie. Nie wszyscy w Niemczech stracili poczucie krytycyzmu i nie wszyscy mogli zgodzić się z tem, co pisali na łamach pisma „zrównani“ (gleichschaltowani) dziennikarze.“

Likwidacja pisma z braku czytelników jest wymownym dowodem, że nie wszystko w Niemczech dzieje się po myśli narodowego socjalizmu. I nadejście jeszcze dzień — kończy Bernhardt — że zatryumfuje prawdziwa kultura niemiecka. (r)

## Stosunki pracowników z pracodawcami reguluje dodatkowo szereg nowych przepisów, zawartych w t. zw. „Kodeksie Zobowiązań“.

Wśród wielu ustaw, które zostały ogłoszone drogą dekretu P. Prezydenta Rzeczypospolitej, na szczególną uwagę zasługuje t. zw. „Kodeks zobowiązań“, który wchodzi w życie już za kilka miesięcy, gdyż 1 lipca br., wprowadza on cały szereg innowacji do stosunku wzajemnego pracowników i pracodawców. Kodeks zobowiązań jest w szeregu swych paragrafów jakegdyby uzupełnieniem istniejącej już od sześciu lat ustawy o najmie pracy.

Na specjalne omówienie w tym kodeksie zobowiązań zasługuje przede wszystkim artykuł, mówiący o umowach zbiorowych. Artykuł ten jest bardzo ważny z tego względu, iż poraz pierwszy w ustawodawstwie cywilnem została unormowana sprawa umów zbiorowych dla pracowników umysłowych. Dotychczas sprawa ta nie była przewidziana nigdzie. Jeśli zawierano gdziekolwiek umowy zbiorowe były one raczej aktem prywatnym.

Z dniem 1 lipca instytucja umów zbiorowych zaczyna obowiązywać całkowicie, w ten sposób, iż wiązać będzie ona w całej rozciągłości obie strony, które taką umowę podpiszą, a więc wszystkich pracodawców, którzy należą do związku pracodawców oraz wszystkich pracowników, którzy należą do związku pracowników umysłowych.

Najprzedniejszy gatunek masy i serów pasteryzowane tylko w Mleczarni Spółdzielczej „Opafów“  
Bacznosc! Żądać wszędzie

pracowników, którzy należą do związku pracowniczego, o ile związki takie zawarły między sobą umowę. Obowiązuje ona będzie również pracodawców poszczególnych i zespoły pracownice danego przedsiębiorstwa, o ile umowa zostanie między nimi zawarta.

Kodeks zobowiązań dodaje nadto, że umowa zbiorowa, niezależnie od postanowień, jakie ona obejmuje, musi być zawarta na piśmie.

Następny paragraf kodeksu, który wchodzi w życie z dniem 1 lipca, dotyczy wynagrodzenia za pracę. Ustala on, że wynagrodzenie, w wypadku rozwiązania umowy o pracę winno być wypłacone najpóźniej z chwilą zakończenia stosunku pracy.

Jeśli chodzi o pracowników umysłowych, którzy nie mają stałego wynagrodzenia, lecz pracują akordowo, od sztu ki i t.d. kodeks zobowiązań postanawia, iż pracownikom takim należy się wynagrodzenie za niespełnioną nawet pracę, jeżeli byli oni gotowi do jej wykonania, a nie pracowali z przyczyn, zależnych od pracodawcy.

Następnie, o ile pracownik przyjęty był na czas próby, względnie na czas określony — i po upływie tego terminu, nadal wykonywuje swe obowiązki bez sprzeciwu ze strony pracodawcy, jest to równoznaczne z zawarciem umowy na czas nieograniczony i po tym terminie przysługują już pracownikowi wszystkie prawa, a więc urlop, trzymiesięczne wypowiedzenie na wypadek rozwiązania

umowy i t. d.

Okres próbny nie może trwać dłużej niż miesiąc. W okresie próbnym stosunek pracy może być rozwiązany za zgodniczym wypowiedzeniem. Jeżeli wypowiedzenie nie nastąpi na tydzień przed końcem miesięcznego okresu próbnego, uważa się umowę za zawartą na czas nieokreślony.

### Dokąd pójść wieczorem?

- TEATR MIEJSKI — o godz. 8.45 — Iwan Kreuger.
- TEATR POPULARNY (Ogrodowa nr. 18) — 8.30 wiecz. „Wirtuti Militari“
- KINA.
- CASINO: — „Życie prywatne Henryka VIII“.
- GRAND-KINO: — „Szaleństwa amerykańskie“.
- MUZA: — „Cień szczęścia“.
- ROXY: — „Burza o brzasku“
- CAPITOL — „Szalona noc w Zoo“
- CORSO: — I „Testament doktora Mabuza“ II „Pleśń nocy“.
- CZARY: — „Halka“.
- PRZEDWIOSNIE: — „Licytacja miłości“.
- RAKIETA: — „Morderca“.
- SZTUKA: — „Ostatnia carowa“.
- ZACHETA: — I — „12 Krzesel“ i II — „Biała odaliska“.
- PALACE — „Świat należy do ciebie...“
- METRO: — „Parada Rezerwistów“.
- ADRJA: — „Parada Rezerwistów“.
- OSWIATOWY: — I „Żywot, cuda i meka Chrystusa“, II „Quo Vadis“?...
- I. P. S. — PARK SIENKIEWICZA — Wystawa „Salon Warszawski“

# 100 LUDZI W PŁOMIENIACH.

## Trzy osoby spalone, przeszło 20 odniosło rany.

(Dokończenie).

niebezpieczeństwo  
bięcia się na miejscu. I momentalnie  
WYRZUCONO Z OKIEN KILKA BEL  
WELNY.

Jeden po drugim zaczęli wskakiwać ro-  
botnicy na parapet okienny i stamtąd  
SKAKAĆ WDÓŁ.

Skoczył jeden, drugi.. Rozpaczliwe  
rzyki i jęki rozległy się w powietrzu.  
Nikt ze skaczących nie trafił na belę z  
wielką. Padano na ziemię,

LAMIAC RĘCE I NOGI.

Już kilka osób w ten sposób leżało na  
ziemi z połamanymi kończynami, a nie-  
przytomni z przerażenia robotnicy w  
większym ciągu skakali z wysokości III  
piętra. Wreszcie zdołał ten chaos  
opanować majster fabryczny. Polecil  
natychmiast

ROZWINAĆ SZTUKI GOTOWEGO  
TOWARU I PO TYCH ROZWI-  
NIĘTYCH PASACH TOWARU ZA-  
CZĘTO SPUSZCZAĆ LUDZI W DÓŁ.

Gdyby akcja ratownicza odbywała  
się po stronie ulicy Południowej, gdzie  
gromadziły się nieprzebrane tłumy lu-  
dzi, niewątpliwie odniosłaby ona poża-  
wany efekt. Wystarczyło bowiem, gdy-

by ktoś pochwycił drugi koniec pasów  
towaru, by wszyscy mogli zjechać bez  
niebezpieczeństwa wdół. Ale z tamtej strony nikt  
nie wiedział, co się dzieje po stronie

przeciwnej. Nikt nie przypuszczał, że  
rozgrywają się tam straszne sceny.  
Robotnicy, a zwłaszcza robotnice nie  
mogli utrzymać się na towarze. Już w

połowie drogi spadali i gdy wreszcie  
ostłyszano w tym chaosie i rozgwarze  
ki, rzucono się tam na ratunek.

POD MUREM FABRYCZNYM PIE-  
TRZYŁ SIĘ STOS CIAŁ.

Leżeli tam mężczyźni i kobiety, z  
połamanymi kończynami, z ranami gło-  
wy, z urazami całego tułowia i zemdle-  
ni. Wskutek wstrząsu i upadku.

Gdy straż ogniowa przybyła na  
miejsce, w objętej płomieniami fabryce  
znajdowało się jeszcze 30 robotników.  
Był to już ostatni niemal moment.

Walły się ściany, po-  
dłogi i sufity, skręcały od  
straszliwego ognia wią-  
zania belkowe stropów.

Robotnicy usiłowali rato-  
wać się w ten sposób, że  
uwiesili się na kratkach  
okiennych i — tak wisząc —  
czekali na pomoc, gdyż  
podłoga pod nimi zapa-  
dła się

Wstrząsający był moment, gdy le-  
żący z krat wypadła wskutek pęknięcia  
muru. W oknie stanął wówczas jakiś  
robotnik, jak się później okazało

WLADYSŁAW CALUŚ.

Niewątpliwie był zupełnie nieprzytom-  
ny. Obie ręce podniósł do góry i stras-  
liwym głosem zawołał:

NIKT NAS NIE RATUJE I ŚMIERĆ  
NAS NIE OMINIE.

I skoczył w dół na bruk podwórza.  
W tym momencie strażacy rozwi-  
nęli gorączkową akcję ratowniczą. Wy-  
szwignęto w górę drabiny strażackie  
i robotnicy zaczęli wyrywać kraty,  
by dostać się do robotników. Każda mi-  
nuta była droga, czas naglił, wskaza-  
ny był największy pośpiech, a tymcza-  
sem trzeba było pracować z najwięk-

szą ostrożnością, gdyż robotnicy byli  
na kratkach zawieszani, nie mając już  
pod stopami podłogi i istniała obawa,  
że mogą runąć w morze płomieni, sza-  
lejące pod nimi.

JEDNA Z ROBOTNIC, NIE  
ZDAJĄC SOBIE SPRAWY Z TE-  
GO CO CZYNI, USIŁOWAŁA  
PRZEDOSTAĆ SIĘ PRZEZ MA-  
LY OTWÓR W KRACIE, UGRZE-  
ZŁA JEDNAK GŁOWA I TAK  
ZAWISŁA. NA SZCZĘŚCIE W

PORE WYRABANO TE KRATE  
I WYDOBYTO JA Z SINĄ JUŻ  
TWARZĄ. GDYBY POMOC PRZY-  
SZŁA O KILKA MINUT PÓZNIEJ,  
ZADUSIŁABY SIĘ ONA, WISZĄC  
W TEN SPOSÓB W POWIE-  
TRZU.

Wreszcie udało się kraty wyłamać  
i wyrabnąć, i powoli zaczęto, jednego  
po drugim wynosić robotników na uli-  
cę. Dwóch tylko spadło. W ostatniej  
chwili jeszcze próbowali utrzymać  
równowagę. Nie udało im się jednak.

I z przeraźliwym krzykiem runęli  
wdół, w płomienie. Już ich nie urato-  
wano.

Nie uratowano też buchaltera firmy  
Joskowicz, Lejbowicza. Nieszczęśliwy  
człowiek w przystępie rozpacz

SAM SKOCZYŁ W PŁOMIENIE.  
W chwili gdy wynoszono ostatnie-  
go robotnika, rozległ się znów ogłuszają-  
cy trzask. Runęła druga ściana fabry-  
czna. Pozostał tylko żelazny, pogięty  
szkielet. Żelazne obelkowanie pod  
wpływem ognia i gorąca wygięło się  
i z trzaskiem spadło.

Pierwsze ofiary.

Nie myślano już o akcji ratowniczej  
gmachu fabrycznego. Władome było,  
że nic nie uda się uratować. Straż po-  
dzielono więc na kilka części i przezna-  
czono ją do zabezpieczenia sąsiednich  
zabudowań fabrycznych. Równocze-  
śnie trzeba było zająć się akcją gasze-  
nia zgliszcz, gdyż, wobec wiatru, ist-  
niała obawa, że płomienie mogą prze-  
rzucić się na inne zabudowania, zwi-  
łaszcza na ulicę Cegielnianą.

Akcją ratunkową kierował tymcza-  
sowy komendant straży ogniowej p.  
Kopczyński. Główną uwagę polecił on  
skierować na domy przy ul. Południo-  
wej 55 i 57 oraz Cegielnianej 64 i 66,  
by nie dopuścić do szerzenia się tam  
pożaru. Równocześnie zaalarmował on  
WSZYSTKIE KARETKI POGOTOWIA  
RATUNKOWEGO,

jakie istnieją w Łodzi, a mianowicie  
cztery karetki pogotowia miejskiego, 3  
karetki ubezpieczalni społecznej, oraz  
karetki straży ogniowej, Czerwonego  
Krzyża i „Linias Hacedek”. Wraz z  
karetkami przybyło 10 lekarzy i 30 sa-  
nitarjuszy, którzy niezwłocznie przy-  
stąpili do niesienia pomocy ciężko i lżej

rannym.

Przedewszystkiem odwieziono do  
szpitala robotników: Calusa, Urbań-  
ską i Piotra Gaję, którzy doznali, wsku-  
tek wyskoczenia z okna III-go piętra  
na bruk złamania rąk i nóg. Stan ich  
jest bardzo groźny. Poza nimi odwie-  
ziono natychmiast jakiegoś robotnika,  
będącego już w agonii. Nazwiska jego  
nie zdołano ustalić, gdyż miał on popa-  
rzoną twarz do tego stopnia, iż  
NIE MOŻNA GO BYŁO ROZPOZNAĆ.

Poza tem odwieziono do szpitala  
następujących robotników i robotnice:  
Janinę Piaskowską (Niecała 42), Wa-  
lerję Baraniak (Przedzalniana 13), Ire-  
nę Dukat (Przedzalniana 13), Marję Ra-  
kowską (Rokielńska 98), Antoninę Po-  
sik (Rokielńska 51), Annę Baraniak  
(Ruska 6), Weronikę Majer (Koperni-  
ka 42), Marję Kubiak (Wodna 24), Bro-  
niawę Jabłońską (Rawska 13), Julję  
Gardelik (Kazimierza 25), Surę Wajs  
(Pomorska 77), Helenę Dulską, Olę  
Urbańską, Wiesławę Madalińską, Leo-  
polda Tokarskiego (Rokielńska 51).

Wszyscy mają  
złamane ręce i nogi

Poza tem Irena Dukat, Antonina Posik  
i Weronika Majer uległy  
ZŁAMANIU KRĘGOSŁUPA  
i nigdy już nie będą mogły wstać na  
nogi. Ciężki stan jest również Marji  
Kubiak. Robotnica ta znajdowała się w  
odmiennym stanie i wskutek upadku,  
poza złamaniem rąk, dostała tak silne-  
go krwotoku, że musiano ją w pierw-  
szym rzędzie

ZAWIEZĆ NA KLINIKĘ GINEKOLO-  
GICZNA.  
Według oświadczenia lekarzy, któ-  
rzy natychmiast przystąpili do opera-  
cji w szpitalu, liczyć się należy z tem,  
że jeszcze kilka ofiar pożaru ponie-  
sienie śmierci.

Lżej rannych opatrywano na miej-  
scu i odwożono ich karetkami do do-  
mu.

RANNYCH JEST OKOŁO 20 LUDZI.  
Więć o katastrofalnym pożarze roz-  
niosła się lotem błyskawicy po mie-  
ście. Opowiadano sobie szczegóły  
wstrząsającej katastrofy wszędzie. Po-  
czątkowo, gdy usłyszano jakie były  
rozmiary pożaru, twierdzono nawet, iż  
FABRYKA WYLECIAŁA W POWIE-  
TRZE

skutkiem wybuchu. Wnet jednak do-  
wiedziano się, iż miał miejsce olbrzymi  
pożar z taką liczbą ofiar, jakiej już da-  
wno nie notowano w Łodzi.

Na miejsce wypadku przybyli wice-  
komendant straży p. Scheibler, kome-  
ndant policji insp. Elsesser-Niedzielski,  
prokurator Skapski, wicestarosta Ro-  
sjcki, naczelnik wydziału śledczego o-  
raz kierownicy V i VIII komisariatów  
policji, kierownik I brygady oraz za-  
stępca komendanta kom. Frankiewicz.

Natychmiast przystąpiono do szcze-  
gólowego badania

przyczyny pożaru.

Jak się okazało, pierwsza zaalarmowa-  
ła wszystkich właścicieli o pożarze dozor-  
czyni domu Urbańskowa, która pobie-  
gła do komisariatu, a stamtąd już tele-  
fonowano po straż ogniową. W fabryce  
bowiem wszyscy potracili głowy do

tego stopnia, że nikomu na myśl nie  
przyszło pośpieszyć do telefonu i wez-  
wać straż. Gdyby tak się stało, nie-  
wątpliwie straty byłyby mniejsze. Po-  
czątkowo sądzono, że pożar powstał  
skutkiem krótkiego splecia, ale już ze-  
znania robotników upewniły wszyst-  
kich że powstał on

WSKUTEK ISKRY W T. ZW. WILKU.

Nie ulega wątpliwości, że tak wiel-  
kie rozmiary katastrofy spowodowane  
zostały wskutek krat na oknach które  
nie miały wprawdzie akcję ratowniczą, oraz  
wskutek istnienia tylko jednej klatki  
schodowej. Gdy płomienie zatara-  
wały drogę, robotnicy znaleźli się w  
zupełnym zamknięciu.

Podkreślić należy jeszcze jeden,  
bardzo ciekawy, fakt. Mianowicie, w  
czasie szerzenia się pożaru, ulicą prze-  
chodziło trzech robotników firm „Tama-  
ra” i „Marwa” — Rohr, Chałupski i  
Szapiro. Z narażeniem własnego życia  
BOHATERSKO RZUCILI SIĘ ONI W  
PŁOMIENIE.

Z niezwykłym poświęceniem ratowali  
robotników. Po wyrabaniu krat wska-  
kiwali oni do płonącego budynku i na  
rękach wynosili stamtąd zemdłych.

Ogółem uratowali oni 26 osób, dozna-  
jąc sami silnych poparzeń. Ten wspania-  
ły przykład bohaterstwa i poświęce-  
nia niewątpliwie zostanie odpowiednio  
oceniony.

Straty spowodowane pożarem wy-  
noszą

OKOŁO MILJONA ZŁOTYCH.

Cały budynek fabryczny zaasekurowa-  
ny był w towarzystwie ubezpieczeń  
„Port” na sumę pół miliona złotych, zaś  
przedzalniana Joskowicza ubezpieczona  
była w towarzystwie „Vesta” na sumę  
50.000 złotych.

Długo jeszcze stały przed zgliszczami  
tłumy ludzi. Czekano na rezultaty  
poszukiwań, które przedsięwzięła straż  
chcąc odnaleźć zwłoki robotników, spa-  
lonych żywcem. Do wieczora jednak  
zwłok tych nie odnaleziono. Dopiero  
dziś, gdy zaczęli się usuwać gruzy,  
być może znalezione będą zwęglone  
resztki kadłubów ludzkich.

W godzinach popołudniowych do  
Łodzi przybyły samochody wytwórni  
„Paramount” i „Voxa” z Warszawy,  
by nakręcić do tygodniowego dodatku  
aktualności ten niezwykły pożar, jakie-  
go już dawno nie notowano nietylko  
w Łodzi, ale i w całej Polsce.

Informowaliśmy się w godzinach  
wieczorowych o stanie ofiar katastro-  
fy. Wszyscy przebywający w szpitalu  
znajdują się pod opieką lekarską. Stan  
niektórych rannych jest bardzo groź-  
ny. W chwili obecnej niewiadomo je-  
szcze, czy liczba śmiertelnych ofiar nie  
zwiększy się.

Tragedja wywołała w Łodzi wstrzą-  
sające wrażenie. Do późnego wieczora  
na miejscu katastrofy gromadziły się  
tłumy.

300 nadobnych girls

JEAN CRAWFORD  
CLARC GABLE

ukazą się w filmie

TANCZĄCA VENUS

następny program „CASINO”.



## TEATR MIEJSKI.

Dzisiaj i jutro film sceniczny J. Tepy „Ivar Kreuger” z udziałem Edwarda Zyteckiego. Będzie bezwzględnie ostatnie powtórzenie tej słodkiej sztuki. Ceny najniższe od 35 gr. do 2,30. Od czwartku przedstawienia z powody Wielkiego Tygodnia zawieszono.

ŁÓDZKIE TEATRY POPULARNE.  
(Ogrodowa 18).

W dniu dzisiejszym o godz. 8,30 wiecz. dana będzie historyczna sztuka w 3 aktach Kazimierza Andrzeja Czyżowskiego p. t. „Virtuti Militari” w reżyserji dyr. M. Winklera. Z udziałem połączonych zespołów artystycznych.

Bilety w cenie od 25 gr. do zł. 1.50 do nabycia przy kasie teatru.

## WYSTAWA SIEMIŃSKIEGO.

Wystawa prac malarskich znakomitego artysty Mieczysława Siemińskiego, mieszcząca się przy ul. Piotrkowskiej 97, cieszy się zasłużonym powodzeniem.

Uwagę zwiedzających zwracają w pierwszym rzędzie: „Morze polskie”, „Paryż” (pejzaż), a przedewszystkiem piękne kwiaty. Mieczysław Siemiński zalicza się do najlepszych akwarelistów polskich, zajmujących pierwsze miejsce po Wyczółkowskim. Wystawa prac Siemińskiego czynna będzie do świąt.

## RADJOPROGRAM

PROGRAM ROZGŁOSIŃ ŁÓDZKIEJ  
POLSKIEGO RADJA.

WTOREK, 27 marca 1934 r.

- 7,00—7,05: Sygnał czasu i pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”.
- 7,05—7,25: Gimnastyka.
- 7,25—7,35: Muzyka z płyt.
- 7,35—7,40: Dziennik poranny.
- 7,40—7,55: Muzyka z płyt.
- 7,55—8,00: Chwilka gospodarstwa domowego.
- 8,00—8,05: Odczyt. progr. na dzień bieżący.
- 8,05—11,40: Przerwa.
- 11,40—11,50: Codzienny Przegląd Prasy Polskiej.
- 11,50—11,55: Wiadomości bieżące.
- 11,57—12,05: Sygnał czasu z Warzawy. Hejnał z Krakowa.
- 12,05—12,30: Muzyka popularna z płyt.
- 12,30—12,33: Wiadomości meteorologiczne.
- 12,33—12,55: D. c. muzyki z płyt.
- 12,55—13,00: Dziennik południowy.
- 13,00—15,25: Przerwa.
- 15,25—15,30: Wiadomości o eksporcie polskim.
- 15,30—15,40: Komunikat Izby Przemysłowo-Handlowej w Łodzi.
- 15,40—16,25: Koncert orkiestry salonowej pod dyr. Tadeusza Sereńskiego.
- 16,25—16,40: „Skrzynka P.K.O.”
- 16,40—16,55: „Wśród książek” — przegląd najnowszych wydawnictw omówi prof. Mościński.
- 16,55—17,50: Koncert orkiestry P. R. pod dyr. Stanisława Nawrota oraz Eugeniusz Mossakowski (baryton).
- 17,50—18,00: Repertuar teatrów i komunikaty łódzkie.
- 18,00—18,30: Transmisja na rozgłoszenie Stan. Zjednoczonych Ameryki Północnej:
- Przemówienie w języku polskim i angielskim;
  - Nabożeństwo w kaplicy Matki Boskiej w Częstochowie.
- 18,30—19,00: Recital fortepianowy Gertrudy Katanowskiej.
- 19,00—19,05: Odczyt. progr. na dzień następny.
- 19,05—19,25: Rozmaitości.
- 19,25—19,40: Feljeton aktualny.
- 19,40—19,47: Wiadomości sportowe.
- 19,47—19,55: Dziennik wieczorny.
- 20,00—20,02: „Myśli wybrane”.
- 20,02—20,40: Muzyka lekka z płyt.
- 20,40—20,55: „Staw na Luboniu” — legenda pod halańska. (Kwadrans literacki).
- 20,57—21,00: Transmisja z teatru „La Scala” — w Medjolanie. Opera „Dybuk” — Rocca. W przerwie Lej Feljeton literacki p. t. „Sylweta autora opery „Dybuk” — wygłosił p. Apenszlag.
- W przerwie II-ej: Wiadomości meteorologiczne dla komunikacji lotniczej i komunikat policyjny.

## AUDYCJE ZAGRANICZNE.

- 17,25. MOSKWA (WZSPS). „Tosca” — opera Pucciniego.
- 18,30. BUDAPESZT. „Parsifal” — opera Wagnera (akt I i II). Tr. z Opery Królewskiej.
- 19,30. PRAGA. „Diabeł i Katarzyna” — opera Dworzaka. (Tr. z Teatru Narodowego).
- 20,05. LIPSK. „Ariadna na Naxos” — opera Ryszarda Straussa.
- 20,20. BUKARESZT. Koncert symfon.
- 20,45. MEDJOLAN. „Dybuk” — opera Lodovica Rocca (tr. z teatru La Scala).

## Więzienie za udział w Świącie Morza...

Niesłychany akt gwałtu policji gdańskiej, która w podstępny sposób zwabiła polaka celem zesłania go do niemieckich lochów więziennych

Gdynia, 26 marca.

Podczas ostatniego Świąta Morza, za ginął w tajemniczych okolicznościach polak — obywatel niemiecki, zamieszkały w Sopotach, Franciszek Ziehman. — Mimo poszukiwań ze strony rodziny, nie udało się go odnaleźć.

Obecnie wychodzą najaw ciekawe szczegóły tej sensacyjnej sprawy. Ziehman brał udział w zeszłorocznym Świącie Morza w Gdyni, o czym sąsiedzi donieśli policji gdańskiej. Wkrótce po powrocie Ziehmana do domu, zjawila się w mieszkaniu jego policja i przeprowadziła rewizję szczegółową, poszukując rzekomo broni oraz materiału kompromitującego. Jednak rewizja nie dała pożądanego rezultatu — nic nie znaleziono.

Po pewnym czasie Ziehman otrzymał policyjne zawiadomienie o stawieniu się do Prezydium w sprawie przyznania mu obywatelstwa gdańskiego. — Nie przeczuwając nic złego, udał się on do prezydium policji i od tego czasu do domu nie wrócił.

Dopiero po kilku tygodniach ciotka Ziehmana otrzymała zawiadomienie z policji, iż Franciszek Ziehman wydalony został do Niemiec. Wiadomość ta była fałszywa, gdyż — jak się obecnie dowiadujemy —

Ziehmana wywieziono przemocą dnia 19 lipca najpierw do Malborga, gdzie przebywał w prowizorycznym więzieniu, tak zwanym Starym Ratuszem, następnie w lutym b. r. wywieziono go

wgiął Rzeszy do obozu koncentracyjnego Osnabrück, gdzie przebywa do obecnej chwili.

Jakim cierpieniem moralnym i fizycznym poddano Ziehmana, trudno jest stwierdzić, ponieważ jak wiadomo, wszelka korespondencja z obozu koncentracyjnego podlega najsurowszej cenzurze.

Jednak sam fakt trzymania polaka przez władze niemieckie w więzieniu za przyznanie się jego do polskości, jest już horrendalny i nie wymaga chyba komentarzy. Godna napiętnowania jest również haniebna rola policji gdańskiej, która w podstępny sposób zwabiła polaka do swych biur, aby go tam obezwładnić i wywieźć następnie pod eskortą do Prus Wschodnich. — Do wiadomości publicznej wypadki takie przedostają się rzadko. Jednak akty gwałtu, w rodzaju powyższego, są na porządku dziennym.

## Znany trick złodziejski.

Sąd skazał Radzika i Szwarca na 3 i 4 lata więzienia.

(As) Dziesiątego lutego przybył z Aleksandrowa tramwajem do Łodzi Ignacy Tomczyk. Na Bałuckim Rynku w natłoku wysiadających z tramwaju, ktoś splunął tak niefortunnie, że opłut palto Tomczyka.

Aleksandrów leży zbyt blisko Łodzi, by jego mieszkańcy mieli być zahukani prowincjonalami. To też Tomczyk od razu powiedział owemu plującemu, co myśli o takim postępowaniu. Zirykował się przytem porządnie i nie można powiedzieć, by specjalnie dbał o dobór słów.

W trakcie tego, gdy Tomczyk rozprawiał się z człowiekiem, który tak niecelnie pluł — jakiś złodziej zbliżył się do niego i

wykradł mu z kieszeni portfel z 150 złotych i z dokumentami.

Tomczyk, mimo wszystko, spostrzegł się w porę i wszczął alarm. Zło

dziej i plwacz rzucił się do ucieczki. Plwacz został ujęty.

W komisariacie plwacz przyznał się, że naumyślnie napluł na palto Tomczyka, by umożliwić swemu współnikowi kradzież.

Plującym okazał się Bolesław Radzik — zawodowy złodziej bez stałego miejsca zamieszkania. Wskazał również na Szymona Szwarca, jako na swego pomocnika. Szwarz został po dwóch dniach ujęty.

Wczoraj obaj stawali przed sądem. Radzik został skazany na 3 lata, Szwarz na 4 lata więzienia.

System okradania przez oplukiwanie stosowany jest szczególnie na Bałuckim Rynku. Wypadki tego rodzaju jak ten, który był przedmiotem rozprawy sądowej, zdarzają się bardzo często.

## Eksmisja „Domu Robotniczego”

Wyrok sądu grodzkiego w Krakowie

Kraków, 26 marca.

Wczoraj o godz. 12 w południe ogłoszony został wyrok sądu grodzkiego cywilnego w sprawie skargi eksmisyjnej, wytoczonej przez dawną kasę chorych a obecną Ubezpieczalnię Społeczną w Krakowie przeciwko Towarzystwu Domu Robotniczego przy ulicy Dunajewskiego.

Mocą wyroku sprawę wygrała Ubezpieczalnia Społeczna.

Sąd uznał umowę najmu za rozwiązaną z dniem 31 bm. i nakazał Towarzystwu Domu Robotniczego bezwzględnie opuścić cały gmach, najpóźniej w podanym terminie.

Równocześnie skazano Towarzystwo Domu Robotniczego na zapłacenie kosztów sądowych w kwocie 2012 złotych. Od wyroku tego przysługuje apelacja, jednak w razie zgłoszenia odwołania musi zarząd Domu Robotniczego złożyć zabezpieczenie w kwocie 6.125 zł. tytułem komornego za najbliższy kwartał.

W razie uprawomocnienia się wyroku, będą musieli opuścić gmach przy ul. Dunajewskiego 5 wszyscy dotychczasowi lokatorzy, a więc wszystkie stowarzyszenia i związki zawodowe, Drukarnia Ludowa, Wydawnictwo „Na przodu”, Towarzystwo Uniwersytetu Robotniczego i kilku prywatnych lokatorów.

SALA FILHARMONJI. — Tel. 213-84

PONIEDZIAŁEK, dnia 2 kwietnia 1934 roku

o godz. 4 popoł.

WIELKI KONCERT POPOLUDNIOWY

Wykonawcy:

Marceli NEUMILLER

14-letni skrzypek - wirtuoz, laureat m. Warszawy odznaczony zaszczytnie nagrodą im. Barcewicza.

Jadwiga HENNERT

(Warszawa) — znakomita śpiewaczka

W programie: Tartini, Wieniawski, Szymanowski, Kochański, Paganini, Sarasate, Moniuszko, Weckerlin M. de Falla, Mussorgski, M. Centnerszwer - Gradstein.

Bilety od 75 groszy sprzedaje księgarnia K. Neumillera oraz kasa Filharmonji.

## Grand-Kino

Początek o godz. 4-ej.

Ostatnie 2 dni!

## „Szaleństwo Amerykańskie”

z Walterem Hustonem w rol. głównych

Nadprogram: Tygodnik Paramountu i aktualności krajowe.

Prejean, Kowanko, Inkiszynlew, Turzański — te cztery asy kinematografii europejskiej stworzyli monumentalny epos filmowy

## „Pożar nad Wolgą”

Świąteczny program GRAND-KINA.

## Świąteczny program „MUZY”

będzie rewelacją dla Łodzi!



poleca na święta

**JAJKA z NIESPODZIANKAMI  
ŚWIECONKI  
MARCEPANY**

Oddział fabr. ul. PIOTRKOWSKA 96.

Taksa notarialna  
ma być obniżona.

Jak się dowiadujemy, w początkach kwietnia r. b. odbędzie się w Warszawie zjazd prezesów rad notarialnych z całej Polski. Zadaniem zjazdu będzie m. in. opracowanie projektu obniżenia obowiązującej taksy notarialnej.

Taksa ta, jak słychać, ma być wydatnie obniżona. Ze względu na obecne warunki gospodarcze jest ona bowiem uważana za wygórowaną. Szczególnie uciążliwy jest przepis ograniczający możliwość swobodnego obniżenia taksy przez poszczególnych notariuszów w przypadkach, zasługujących na uwzględnienie. Opracowany przez zjazd projekt złożony będzie ministrowi do zatwierdzenia. Nowa taksa notarialna ma być ogłoszona jeszcze w ciągu kwietnia.

## Nasz reporter zanotował...

W mieszkaniu własnym przy ulicy Grabowej 25 usiłowała pozbawić się życia przez zatrucie nieznana trującą Czesława Rogowska. Desperatce udzielił pomocy lekarz pogotowia i przewiózł ją w stanie ciężkim do szpitala.

Ze strychu domu przy ul. Radwańskiej 67 skradziono przy pomocy włamania suszarkę, bieliznę, wartości 560 zł. na szkodę lokatorów Kazimierzy Tucholskiej.

Przy zbiegu ulic Tylniej i Kilińskiego w czasie bójkii poranieni zostali: Stanisław Kozak (Grabowa 32) i Henryk Kusjak (Napiórkiwskiego 77). Oba udzielił pomocy lekarz pogotowia.

Na ulicy Przejazd 12 napadnięty został przebiegający Słoma Szelonki, zamieszkały przy ul. Lipowej 32. Został on poturbowany, odnośnie okaleczenie głowy i twarzy. Rannego opatrzył lekarz pogotowia.

Na ulicy Limanowskiego 160 usiłował pozbawić się życia przez zatrucie mieszaniną trującą, 60-letni bezrobotny i bezdomny Jan Wołyński. Lekarz pogotowia przewiózł ohornego w stanie nieprzytomnym do szpitala. Powodem rozpaczliwego kroku był brak środków do życia.

Na ulicy Piasecznej 19 w czasie bójkii ranny teplem naręczdem 29-letni Stefan Osowski. Lekarz pogotowia opatrzył rannego.

Wreszcie na ulicy Marysińskiej 26 został przez nieznanych sprawców 39-letni Zdzisław Owsieja, zamieszkały przy ulicy Prusa. Rannemu udzielił pomocy lekarz pogotowia.

Zbyteczny wyjazd zagranicę! Zbyteczne używanie zagranicznych wód mineralnych i sił II przeczyszczających. — Lepsze mamy w kraju WODA GORKA MORSZYŃSKA I NATURALNA SÓL MORSZYŃSKA są lekkiem w schorzeniach żołądka, jelit, wątroby i nadmiernej otyłości. Do nabycia w aptekach i drogeriach.



# Kurjer Handlowo-Przemysłowy

## Łódzkiego okręgu włókienniczego.

### Waluty manipulowane.

Łódź, 26 marca. Przypominamy, iż Schacht rediwini rozpoczął swoje nowe rządy w Reichsbanku od tego, że oddał pożyczkę revolvingową zaciągniętą za pośrednictwem Banku wyplat międzynarodowych. Z miejsca doprowadził polityce kruszcowo - dewizowe biletów nowych natychmiast wymagalnych zowiązań swego banku do znikomych kilku procentów. Zarazem oświadczył, że tylko głupiec nie znający jego — schachta — roli w likwidacji wojennej powojennej niemieckiej inflacji — mogą podejrzewać o zamiary inflacji.

Świat patrzył i jeszcze patrzy na — pozornie — niezwykły hokus pozostawiający wielkiego walutowego. Nieorientowanych ogarnia podziw i zdumienie wobec cudów prestidigatorstwa bankowego.

Za magią cyrkową kryje się przebieżnie zręczne i efektowne wyzyskanie nauki (przeważnie — zasad fizyki i chemii). Za magią schachtowską kryje się zręczne wyzyskanie nauki o pieniądzu.

Wydaje się, że przez wiele lat na seminarjach ekonomicznych uniwersyteckich profesorowie, zwolennicy tak zwanej ilościowej teorii pieniądza, będą mogli swym uczniom pokazywać ad nos najklasyczniejszy przykład Niemiec z lat 1933—34. Będą mogli z biuro Reichtsbanku i cedulka gield w dowódzić, że najmarodajniejszym elementem wartości pieniądza jest jego ilość, że przy niepowiększeniu tej ilości zachowuje się pieniądź jego wartość użytkowa jako pośrednika wymiany — oczywiście łącznie z funkcjami pomocniczymi — ze wobec tego kwestia wartości pieniądza jest w dużym stopniu tylko problemem silnej woli ludzkiej.

System pokrycia złotego jest tylko podstępem przed załamaniem się tej woli; więc kwestia pokrycia jest problemem drugorzędny. Ten problem jest Niemcom rozwiązany zresztą za pomocą skomplikowanego systemu „Registermark“, „Altguthaben“, „Auswanderungsguthaben“, „Kreditspermark“, „Notenspermark“, „Effektenspermark“, „Konversionsspermark“ i t. d. — tam wszystkie te marki nazywają się „Stworzono system już nie manipulacji, a ultra — manipulacji walutowej, której przesłanką powodzenia jest jednak w ostatniej linii trzymanie się polityki emisyjnej.

Właśnie słyszałem przez radio że produkcyjna walka z bezrobociem — w związku z nowym „Arbeitskampfem“ — w Niemczech — że państwowy preliinarz budżetowy 34/35 zamyka się obustronnie bez deficytu cyfrą 6.4 miljarda. To wydaje się podejrzanem! Tu jest Rubini, przez który będą musieli magicy i kłaki.

Jeżeli budżet nie pęknie do czasu zmiany koniunktury — Schacht dokończy swej sztuki magicznej. Jeżeli pęknie — sprawdzi się znowu klasyczna nauka ekonomii i marka runie. Dla uczynienia ekonomii będzie to tak, jakgdyby magik po seansie — jak to niekiedy bywa — starał się wykazać zgodność swej sztuczki z tezami nauki.

Krag walut manipulowanych gospodarka dewizowa jest coraz większy. Ostatnie drgania lira — znowu ujawniła manipulację rzymską. Bank Italski przydziela dewizy w miarę zapasu, którego jest niewielki. Obieg biletów nie zwiększa się, a nawet w ostatnim pięciomiesięczu (29—33 r.) zmalał o jakieś dwa procent. To umożliwia interwencje i utrzymanie zagranicznej równowagi — mniej więcej niezmiennie.

Dr. A. Z.

### Anonimowość w przemyśle i handlu.

Co będzie uznane za obroty detaliczne i w jakich rozmiarach będą one dopuszczalne. — Obowiązek ujawniania odbiorców w handlu hurtowym. — Kontrola osób, wykupujących świadectwa przemysłowe.

(m) Wiadomości nasze o ostatecznym zdecydowaniu form walki z anonimowym przemysłem, wywołały zrozumiałe zainteresowanie, zwłaszcza wobec bardzo szerokiego i rygorystycznego ujęcia tej walki.

Wiadomości nasze wymagają jeszcze dodatkowych informacji. Według ogłoszonych przez władze wytycznych, ujawnianie odbiorców jest obowiązkowe we wszelkich wypadkach, z wyjątkiem transakcji detalicznych. — Zachodzi teraz pytanie, co władze skarbowe uważają będą za obroty detaliczne i w jakich rozmiarach będą one dopuszczane.

Według zebranych przez nas informacji, władze skarbowe zamierzają sprawy te traktować indywidualnie. — W każdym razie sprzedaż detaliczną prowadzić będą mogły przedsiębiorstwa posiadające właściwe świadectwa handlowe, które stanowią będą zasadniczy warunek uznania obrotów detalicznych, nie wymagających ujawniania odbiorców. — Poza to, celem niedopuszczenia do nadużyć przez rozdrabnianie transakcji hurtowych na detaliczne, władze skarbowe, wychodząc z założenia, iż w zakładach przemysłowych sprzedaż detaliczna stanowi jedynie drobną część całości obrotów, zamierzają ściśle badać stosunek transakcji detalicznych do hurtowych. Nienaturalny, zdaniem władz skarbowych, przerost pierwszych będzie powodem specjalnych dochodzeń celem stwierdzenia o ile dane, ich dotyczące, są ściśle.

Bardzo rygorystycznie traktowane będą księgi w przedsiębiorstwach handlowych hurtowych i półhurtowych, których także dotyczy w całej rozciągłości obowiązek ujawniania klienteli. Walka jednak z anonimowością w handlu włókienniczym wymaga, jak to powiedzieliśmy, w poprzednim artykule, rozszerzenia jej daleko poza rynek łódzki. W związku z tem, łódzkie władze skarbowe wystąpić mają do min. skarbu o wydanie okólnika, zalecającego bardzo skrupulatne przestrzeganie obowiązku ujawniania odbiorców na terenie całej Rzplitej.

Zasady te jednak będą miały zastosowanie jedynie w stosunku do firm, prowadzących księgi handlowe. Firmy, które księgowości nie prowadzą — a jest ich wiele — nie będą narazie objęte akcją przeciwko anonimowi, przynajmniej w ogólnej stosowanej formie. W stosunku do nich jednak władze skarbowe zamierzają bardzo rygorystycznie zastosować przysługujące im prawo swobodnej oceny obrotów. Władze wychodzą tu z założenia, iż duże firmy, które unikają księgowości, rezykując nawet ze zmniejszonej stawki podatkowej czynią to jedynie w celu zachowania sobie swobody w prowadzeniu obrotów anonimowych.

Sprawa obowiązkowej księgowości w handlu zostanie zresztą uregulowana z chwilą wejścia w życie nowego kodeksu handlowego, który obowiązywać zacznie od lipca br. Mające być wkrótce wydane do niego rozporządzenie wykonawcze znacznie rozszerzy i spręży krąg firm, obowiązanych do prowadze-

nia ksiąg handlowych. W związku z tem organizacje kupieckie opracowują obecnie swe postulaty w tej mierze, łącząc powyższe zagadnienie ze sprawą walki z anonimowością w handlu. Postulaty te, uzgodnione przez Izbę Przemysłowo-Handlową, zawierać będą wytyczne kupiectwa, dotyczące tej walki.

Dość jeszcze należy, iż władze skarbowe, pragnąc walkę z anonimowością przeprowadzić możliwie wszechstronnie, zastosują również kontrolę osób, wykupujących świadectwa przemysłowe, co umożliwi ma likwidację firm fikcyjnych. Kontrola będzie przeprowadzona w ten sposób iż w stosunku do osób, zgłaszających się po świadectwa przemysłowe, przeprowadzony będzie wywiad, mający na celu stwierdzenie, czy dana osoba istotnie jest zdolna finansowo prowadzić przedsiębiorstwo, czy jest tylko parawanem, za którym ukrywa się finansista, pragnący uniknąć ujawnienia. Wrazie stwierdzenia takiego stanu rzeczy lub nawet pewnej co do tego wątpliwości, formalny nabywca świadectwa przemysłowego będzie pod stałym nadzorem władz skarbowych, co w konsekwencji będzie mu siało doprowadzić do uchwycenia wszystkich transakcji, dokonywanych przez daną firmę i ujawnienia jej istotnego właściciela.

Jak z tego wynika, władze skarbowe zamierzają przeprowadzić walkę z anonimowością na bardzo szerokiej płaszczyźnie i przy użyciu wyjątkowo rygorystycznych środków.

Na zebraniu giełdy walutowo-dewizowej tendencja dla dewiz była mocniejsza, przy obrotach zwiększonych. Notowano: Berlin 210.70 (-5), Belgja 123.65 (-3), Gdańsk 172.82 (+2), Holandia 357.50, Londyn 27.08, Nowy Jork 5.30.50 - 5.30.25 (+1.1/2), Nowy Jork-kabel 5.30.75 (+0.75), Oslo 136.05 (-15), Paryż 34.95 (+1), Praga 22.03.50 (+0.5), Sztokholm 139.65 (+5), Szwajcaria 171.47, Włochy 45.57. W obrotach prywatnych: marka niemiecka 209.15 (-10), szilling austriacki 97.15 (+15), korona czeska 21.65 (+30), frank szwajcarski 171.25, frank francuski 34.92, dolar 5.28, rubel złoty 4.64; dolar złoty 8.97.50 (-2), rubel srebrny 1.43, bilon 0.68, Bank Polski płać za banknoty dolarowe 5.26 (+1).

AKCJE. Na rynku akcyjnym większych obrotów dokonano akcjami Banku Polskiego. Tendencja dla akcji była dość mocna. Notowano: Bank Polski 79 (+25), Lilpopy 11.85—11.95 (+15), Wysocka 25, Starachowice 11.25—11.15—11.20 (+20). Transakcje dokonane a nienotowane: Węgiel 11.20 (+20), Modrzejów 4.05 (+5), Haberbusch 38.

PAPIERY PROCENTOWE. Dla papierów procentowych tendencja była dość mocna. Notowano: 3 proc. budowlana 42.40—42.50, 4 proc. dolarowa 52.50, 4 proc. inwest. 111.50—112.50 (-200), seria 118 (+300), 6 proc. dol. 72.25—72.50, 7 proc. stabil. 58.63—58.50 (+12), 4 i pół proc. ziemskie 50 (+25), 7 proc. ziemskie dol. 34—32 (-125), 5 proc. Warszawy 69.25 (+25), 8 proc. Warszawy 53 (+25), 10 proc. Lublina 38, 10 proc. Siedlec 35.50, 8 proc. oblig. Warszawy VIII i IX emisa 47.75. Transakcje nienotowane: 7 proc. stabil. drobne — 63, 8 proc. dillonowska 83, 7 proc. warszawska 64, 4 i pół proc. Warszawy 57.75, 3 proc. państwowa renta ziemska 69.50, za 7 proc. śląską chciano płać 63.75.

### Zwiększenie uruchomienia w przędzalniach. Zapasy przędzy poważnie spadły.

Zapotrzebowanie na przędzę bawełnianą znacznie ostatnio wzrosło, w związku z czem Zarząd Zrzeszenia Producentów Przędzy Bawełnianej na ostat. posiedz. postanowił zwiększyć normę uruchom. na najbliższy okres. Mia nowicie w okresie od 16 kwietnia do 29 wicie w okresie od 16 kwietnia do 29 kwietnia, przędzalnie, należące do Zrzeszenia czynne będą 52 godziny tygodniowo, a więc w ciągu całego okresu, 104 godziny.

W związku ze wzmocnionym zapotrzebowaniem; zapasy przędzy w Łodzi uległy poważnemu zmniejszeniu. Na dzień 18 marca rb. zapasy przędzy bawełnianej na sprzedaż wynosiły — 1.255.908 kg., co w porównaniu z okresem poprzedzającym wykazuje zmniejszenie się składów o 94.958 kg., zapasy natomiast przędzy w tkalniach wynosiły 416.561 kg., co w porównaniu z okresem poprzedzającym również oznacza spadek składów o 1.672.468 kg., a

więc w porównaniu z zapasami na dzień 12 marca uległy one zmniejszeniu o 10.438 kg.

Orientacyjne ceny w centach amerykań. licząc dolar po kursie zł. 8.99 — kształtowały się następująco:  
Nr. 8 Mule I — 30 i pół, nr. 8 Mule II — 28 i pół, nr. 10 Mule I — 31 i pół, nr. 10 Mule II — 29 i pół, nr. 12 Mule I — 32 i pół, nr. 12 Mule II — 30 i pół, nr. 16 Mule — 34, nr. 16 pojedynczy — 34, nr. 20 pojedynczy — 36, nr. 24 pojedynczy — 38, nr. 26 pojedynczy — 40, nr. 32 pojedynczy — 45 i pół, nr. 32 podwójny 52 i pół, nr. 20 podwójny — 43, nr. 24 podwójny — 44 i pół, nr. 40/2 z bawełny egipskiej — 63 i pół. Przędza trykotażowa nr. 20 z bawełny ameryk. — 36 i pół, nr. 20 z bawełny egipskiej — 42, nr. 24 z bawełny amerykańskiej — 38 i pół, nr. 24 z bawełny egipskiej — 44, nr. 32 z bawełny amerykańskiej warkopsy — 46, nr. 32 z baw. egipskiej warkopsy — 52, nr. 20 Jaspe — 45.

### Japonja bita własną bronią. Dumpingowy eksport jedwabiu włoskiego na rynek łódzki.

W dostawach na rynek łódzki naturalnego jedwabiu, zwłaszcza gatunków „grège“, „organizyny“ i „chiappe“, przodowała dotychczas Japonja, której ceny były konkurencyjnie niskie.

Ostatnio natomiast dało się zauważyć ciekawe zjawisko stopniowego wypierania jedwabiu japońskiego przez jedwab włoski. Dzieje się to na skutek, wzmocnionej akcji eksportowej jaka ostatnio zainicjował Włochy. Mianowicie we Włoszech stworzono cały szereg funduszków których zadaniem jest popieranie eksportu poszczególnych artykułów, a m. jn. i jedwabiu naturalnego. Z fundu-

szu na ten cel przeznaczono, eksporterzy otrzymują 15 proc. dotychczasowej ceny, dzięki czemu mogą oni oferować jedwab o 15 proc. taniej. Jeżeli zatem dotychczas na rynku łódzkim kg. „Chiappy“ pochodzenia włoskiego kosztował 14 franków szwajcarskich, a pochodzenia japońskiego 13 i pół franka szwajc., to obecnie cena włoskiego „Chiappy“ spadła do 12 franków szw.

Jest to objaw bardzo znamienity, bowiem po raz pierwszy państwo europejskie przeciwstawiło się, i to bardzo, jak narazie skutecznie, dumpingowi japońskiemu.

### Giełda pieniężna.

Na zebraniu giełdy walutowo-dewizowej tendencja dla dewiz była mocniejsza, przy obrotach zwiększonych. Notowano: Berlin 210.70 (-5), Belgja 123.65 (-3), Gdańsk 172.82 (+2), Holandia 357.50, Londyn 27.08, Nowy Jork 5.30.50 - 5.30.25 (+1.1/2), Nowy Jork-kabel 5.30.75 (+0.75), Oslo 136.05 (-15), Paryż 34.95 (+1), Praga 22.03.50 (+0.5), Sztokholm 139.65 (+5), Szwajcaria 171.47, Włochy 45.57. W obrotach prywatnych: marka niemiecka 209.15 (-10), szilling austriacki 97.15 (+15), korona czeska 21.65 (+30), frank szwajcarski 171.25, frank francuski 34.92, dolar 5.28, rubel złoty 4.64; dolar złoty 8.97.50 (-2), rubel srebrny 1.43, bilon 0.68, Bank Polski płać za banknoty dolarowe 5.26 (+1).

AKCJE. Na rynku akcyjnym większych obrotów dokonano akcjami Banku Polskiego. Tendencja dla akcji była dość mocna. Notowano: Bank Polski 79 (+25), Lilpopy 11.85—11.95 (+15), Wysocka 25, Starachowice 11.25—11.15—11.20 (+20). Transakcje dokonane a nienotowane: Węgiel 11.20 (+20), Modrzejów 4.05 (+5), Haberbusch 38.

PAPIERY PROCENTOWE. Dla papierów procentowych tendencja była dość mocna. Notowano: 3 proc. budowlana 42.40—42.50, 4 proc. dolarowa 52.50, 4 proc. inwest. 111.50—112.50 (-200), seria 118 (+300), 6 proc. dol. 72.25—72.50, 7 proc. stabil. 58.63—58.50 (+12), 4 i pół proc. ziemskie 50 (+25), 7 proc. ziemskie dol. 34—32 (-125), 5 proc. Warszawy 69.25 (+25), 8 proc. Warszawy 53 (+25), 10 proc. Lublina 38, 10 proc. Siedlec 35.50, 8 proc. oblig. Warszawy VIII i IX emisa 47.75. Transakcje nienotowane: 7 proc. stabil. drobne — 63, 8 proc. dillonowska 83, 7 proc. warszawska 64, 4 i pół proc. Warszawy 57.75, 3 proc. państwowa renta ziemska 69.50, za 7 proc. śląską chciano płać 63.75.

### ŁÓDZKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

Na wczorajszym zebraniu łódzkiej giełdy zbożowo-towarowej notowano:  
żyto 13.50—13.75, pszenica 19.50—19.75, jęczmień przemiałowy 13.25—14.00, jęczmień browarowy 15.00—15.50, owies zbierany 12.50—13.00, owies do siewu 14.00—14.50, mąka żytnia 60 proc. 21.25—22.25, mąka żytnia 65 proc. 22.25—23.25, mąka pszena 65 proc. 31.00—33.00, otręby żytnie 9.00—9.25, otręby pszenne 9.00—9.50, otręby pszenne grube 9.50—10.00, mak niebieski 8.00—9.00, rzepak 49.00—51.00, mak złoty — 10.00—11.00, wyka ładowa 13.50—14.00, wyka peluska 13.50—14.00, groch polny 18.50—19.50, grach Victoria 26.50—31.50, ziemniaki 4.50—5.00, kończyzna czerwona 170.00—230.00, kończyzna biała 70.00—100.00, selerdela 10.00—11.00, makiuch lniany 17.50—19.50, makiuch rzepakowy 15.00—16.00. Usposobienie ogólne spokojne.

MUZA dawnie... Dzis i dni następných!

Aby dać możność najszerzszm warstwom publiczności oglądania tak czerującego filmu, jak

„Cień szczęścia” (Siostra Joanna)

z najbardziej uduchowioną artystką świata DOROTHEA WIECK obniżyliśmy od dziś ceny wszystkich miejsc do zł. 1.09 i 1.50.

Kino „ROXY”

Narutowicza 20.

Dzis i dni następných!

KAY FRANCIS, NILS ASTHER oraz PHILLIPS HOLMES i WALTER HUSTON oczarują w potężnym filmie miłosnym p. t.

„BURZA O BRZASKU”

Reżyser: RYSZARD BOLESŁAWSKI — Historia kobiety, która stworzona była do miłości! Przepiękne melodie. — Czar krajobrazu Bałk... Nadprogram: Najnowszy tygodnik dźwiękowy „Foka”. Dzis początek o godz. 4-ej.

O przedłużeniu moratorium na wierzytelności hipoteczne.

Właściciele nieruchomości zawczasu zabiegają o przedłużenie moratorium hipotecznego, którego termin mija dnia 1 października r. b. Przedwojenne wierzytelności zostały, jak wiadomo w większości wypadków zwaloryzowane na 25 proc. Wobec załamania się w roku 1925 złotego zmalały one do 25 proc. Poza to od 1 kwietnia r. ub. znížono stopę procentową do 6 proc. Z tego powodu ucierpieli wierzytiele hipoteczni, osoby często starsze, które nie mają innych środków utrzymania.

Gielda łódzka.

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano: dolary — sprzedaż 5.27, kupno 5.25, poz. budowlana 42.50—42.00, poz. inwestycyjna 109.50—109.00, poz. stabilizacyjna 58.50—58.00, dolarówka 52.50—52.25, 8-proc. L. Z. m. Łodzi 48.50—48.00, Bank Polski 79.00—78.50. — Tendencja — cokolwiek mocniejsza.

Nieco mocniejsza tendencja zanotowana również w obrotach prywatnych, w których dolary oddawano po 5.27, nabywano zaś po 5.26, funt zaś po 27.10 i 27.00. Dolar złoty kształtował się w sprzedaży 9.02, w kupnie 9.00. Obroty walutami małe.

Większych trochę transakcyj dokonywano papierami procentowymi, z których wzmogłym popylem cieszyły się 8-proc. L. Z. m. Łodzi. Oddawano je po 47.75, kupowano po 47.25. Poszukiwano również poz. stabilizacyjnej, kursy jej jednak w obrotach prywatnych nie odbiegały od notowań giełdy oficjalnej.

Bank Polski płacił za dolary o 1 punkt drożej, t. j. 5.25 za odcinek drobny, 5.26 za większy i 5.28 za czeki. Również cena funta podwyższona została o 1 punkt do 26.93.

GIELDA ZBOŻOWA.

Na zebraniu giełdy zbożowo-towarowej w Warszawie ogólny obrót wyniósł 3.420 ton, w tem żyta 2.465 ton. Notowano za 100 kg. par. w wagon Warszawa w handlu hurtowym, w ładunkach wagonowych: żyto jednolite 14.25—14.75, pszenica jara czerwona szklista 21—22, pszenica jednolita 20.50—21, pszenica zbierana 20—20.50, owies jednolity 12.50—13, owies zbierany 11.50—12, jęczmień kaszany 13.75—14.25, jęczmień browarny 15.50—16.

NOTOWANIA BAWELNY

NOWY YORK. Loco 12.25, kwiecień 11.95, maj 12.01, czerwiec 12.06, lipiec 12.12, sierpień 12.16, wrzesień 12.20, październik 12.25, listopad 12.29, grudzień 12.36, styczeń 12.40.

NOWY ORLEAN. Loco 12.11, maj 12.01, lipiec 12.13, październik 12.25, grudzień 12.35, styczeń 12.38.

LIVERPOOL. Loco 6.46, marzec 6.20, kwiecień 6.19, maj 6.18, czerwiec 6.16, lipiec 6.15, sierpień 6.14, wrzesień 6.13, listopad 6.13, grudzień 6.15, styczeń 6.13, luty 6.14, marzec 6.15, kwiecień 6.16.

EGIPSKA. Loco 3.76, marzec 8.62, maj 8.58, lipiec 8.58, październik 8.43, listopad 8.44, grudzień 8.39, styczeń 8.39.

UPPER. Loco 6.99, marzec 6.86, maj 6.84, lipiec 6.85, październik 6.86, listopad 6.88, grudzień 6.91, styczeń 6.91.

BREMA. Loco 13.69, maj 13.33, lipiec 13.53, październik 13.62, grudzień 13.71, styczeń 13.72.

ALEKSANDRIA (Sakkelarjia). Maj 15.97, lipiec 16.05, listopad 15.91, styczeń 15.93.

ASHMOUNI. Kwiecień 12.11, czerwiec 12.17, październik 12.22, grudzień 12.27.

Pulowery artystyczne

recznej roboty

LILI HIRSZMAN

przeprowadziła się na ul.

Andrzeja 27, 3 piętro, front

Tel. 143-21

OFIARA.

Na Towarzystwo Linas-Hacholim zamiast kwiatów na grób b. p. Samuela Erlicha składa Pierwsze Miejskie Ambulatorium Dentystyczne zł. 10.



Sport

Własiewiczówna otrzymała wielką honorową nagrodę sportową.

W sali konferencyjnej Państwowego Urzędu Wychowania Fizycznego w Warszawie, odbyło się w dniu wczorajszym posiedzenie komisji nadawczej wielkiej honorowej nagrody sportowej za najlepszy wyczyn polski w r. 1933.

Po generalnej dyskusji uwaga skupiła się na 2-c h kandydaturach Własiewiczówny i Wajsówny.

Ostatecznie komisja postanowiła przyznać wielką honorową nagrodę sportową za r. 1933 ponownie Stanisławie Własiewiczównie, która temsamem zdobyła ją na własność.

Najbliższe mecze o mistrzostwo klasy A.

W nadchodzącą niedzielę i poniedziałek 1 i 2 kwietnia, odbędą się w Łodzi następujące dalsze mecze o mistrzostwo klasy A: w niedzielę: o godz. 16 na boisku WKS: Makabi — SKS, w poniedziałek o godz. 11-ej na boisku WKS: Hakoah — Wima, o godz. 16-ej ŁTSG — Kaliski Klub Sportowy, o godz. 11-ej na boisku Widzewa: WKS—Widzew i o godz. 11-ej na boisku ŁKS: ŁKS IB — Union-Touring.

Zakończenie obozu kobiecego na Bielanych.

W czwartek, 29 bm. zamknięty został pierwszy treningowy lekkoatletyczny obóz kobiecy odbywający się w Centralnym Instytucie WF na Bielanych.

Z zawodniczek łódzkich brały udział w obozie Wajsówna, Kwaśniewska i Smetkówna. Wszystkie one poczyniły na obozie znaczne postępy i trener Cejzik wiele sobie po nich obiecuje. Wajsówna w rzucie dyskiem jest bliska swej rekordowej formy.

Tomaszów Mazowiecki

SPRAWA O WYLĄCZENIE ZAJĘTYCH RUCHOMOŚCI.

Przed kilku dniami Urząd Skarbowy zajął u Moszka Brynholca (ul. Prez. Wojciechowskiego 5), ruchomości za nieopłacone podatki. Przed licytacją, Brynholc w imieniu swej żony, wniósł podanie do tutejszego sądu grodzkiego o wyłączenie zajętych ruchomości na podstawie intercyzy ślubnej.

Ponieważ zachodziło podejrzenie, że nie wszystkie ruchomości, zajęte przez urząd skarbowy, są objęte aktem intercyzy, urząd skarbowy zażądał przeprowadzenia wizji lokalnej.

Celem stwierdzenia istotnego stanu rzeczy, udał się na miejsce sąd, w osobie sędziego Piotrowskiego, przedstawiciela prok. generalnej — sekretarza urz. skarbowego, Rymkowskiego i sekwestra tora Majchrzaka oraz pełnomocnika Brynholca, apl. adw. M. Fruchta.

Po zbadaniu rzeczy, okazało się, że są one wyszczególnione w intercyzie.

Ponieważ Brynholc wniósł podanie o wyłączenie do sądu, a nie urzędu skarbowego, musiał on ponieść koszty postępowania.

TOMASZÓW PRZYGOTOWUJE SIĘ DO WYBORÓW.

Tomaszów wkracza powoli w okres przedwyborczy. Prace w poszczególnych organizacjach i związkach zawodowych

PZB ma kłopoty w związku z najbliższymi spotkaniami międzypaństwowymi

Zarząd PZB zdecydował na ostatnim posiedzeniu rozegrać w dniu 29-ym kwietnia jednocześnie dwa międzypaństwowe mecze bokserskie z Niemcami i Austrią. Jednak sprawa tych meczów zaczyna się gmatwać ze sprawą wyjazdu naszych bokserów do Ameryki. Mianowicie termin wyjazdu do Ameryki ustalono poprzednio na 2 maja, zaś w sobotę PZB otrzymał niespodziewanie zawiadomienie od linii okrętowej Canadian Pacific o wykupieniu dwóch biletów w kl. I i ośmiu w klasie turystycznej na statek Empress of Australia, który wychodzi w dniu 28 kwietnia z Cherbourg, tak, że wyjazd pięściarzy z Polski musiałby nastąpić najpóźniej 25 kwietnia.

Sprawa musi być w najbliższych dniach wyjaśniona, gdyż tak wczesny wyjazd naszych pięściarzy uniemożliwiłby rozegranie meczów międzypaństwowych z Niemcami i Austrią.

Dookoła meczu kolarskiego Niemcy—Polska

Mecz kolarski Polska — Niemcy odbędzie się w dniach 23—26 sierpnia. Na mecz ten złoży się wysłóg szosowy na trasie Berlin — Warszawa, wynoszącej 651 km. i składającej się z etapów: — Berlin — Poznań, Poznań — Kalisz, Kalisz — Łódź i Łódź — Warszawa.

Start nastąpi w Berlinie, przyczem każde państwo może zgłosić po 4 drużyny po 4 kolarzy. Klasyfikowani będą tylko trzej kolarze z każdej drużyny.

są już widoczne, aczkolwiek prowadzone są one nadal bardzo cicho.

Zainteresowanie wyborami okazują szczególnie organizacje zawodowo-gospodarcze — mianowicie Związek Rzemieślników i Związek Kupców Żyd.

Jak się dowiadujemy, związki te nawiązują ze sobą kontakt celem ustalenia jednolitego planu działania. Pertraktacje prowizoryczne już są prowadzone i nie jest wykluczone, że te dwa związki zlożą się i wystawią jedną listę kandydatów. — Organizacje lewicowe wystawią własną listę.

TRANZAKCJA MIASTA Z KS. OSTROWSKIM

W ub. sobotę hr. Ostrowski aktem rejentalnym rzekł się praw do terenów przeznaczonych pod budowę koszar, na rzecz miasta, które, jako rekompensatę, przepisało na własność hrabiego 17 ha ziemi.

Nadmienić należy, że hr. Ostrowski wzamian za otrzymane 17 ha oddał 40 ha, z czego prawie połowę stanowią lasy.

Prawdopodobnie hrabia Ostrowski rozparceluje owe 17 ha, które sąsiadują z terenami, przeznaczonymi pod budowę koszar. Transakcja ta będzie niewątpliwie dla niego korzystna, gdyż ta działnica miasta znacznie się rozbudowywać w bardzo szybkim tempie.

Zycie społeczne.

AKADEMJA ZWIĄZKU DUKARZY

Zw. Zaw. Drukarzy i Pokrewnych zawodów w Polsce, oddział w Łodzi zorganizował ubiegłej niedzielę akademję ku uczczeniu imienia Pierwszego Marszałka Polak.

Po odśpiewaniu hymnu, zebranie zagał przez związek p. Porczyński nadmienając, że dzisiejsza akademja jest wyrazem holdu dla Tego, który życie swoje całe poświęcił dla odrodzenia i moczarnej Polski.

P. Roman Salecki w obszernym referacie wskazał, że całe życie Marszałka Piłsudskiego było jedną ciągłą walką o dobro i chwałę Rzeczypospolitej.

Po referacie nastąpiła starannie ułożona i przygotowana część koncertowa.

DOROCZNE ZEBRANIE KOŁA ŚRODOWISKOWEGO PRACOWNIKÓW POCZTOWYCH PRZY RADZIE GRODZKIEJ BBWR.

W dniu dzisiejszym o godz. 19.30 w sali PW i WF pocztowego, przy ul. Przejazd 38 odbędzie się doroczne Walne Zebranie Koła Środowiskowego Pracowników Pocztowych Nr. 2, przy Radzie Grodzkiej BBWR.

Porządek dzienny obrad przewiduje m. in. sprawozdanie z działalności Koła za czas ubiegły, wybór przedyjum, ustalenie planu pracy na rok najbliższy.

Po wyczerpaniu porządku dziennego delegat Rady Grodzkiej BBWR p. J. Barczewski wygłosi referat z dziedziny życia samorządowego w Łodzi.

WALNE ZEBRANIE KOŁA ŚRODOWISKOWEGO KSIĘGOWYCH, PRZY RADZIE GRODZKIEJ BBWR.

Dnia 25 bm. odbyło się w lokalu Rady Grodzkiej, przy ul. Przejazd 36 Nadzwyczajne Walne Zebranie członków koła środowiskowego księgowych i rzeczoznawców księgowych, przy Radzie Grodzkiej BBWR. Zebraniu przewodniczył p. Spychalski, P. Spychalski po zagajeniu omówił plan pracy na najbliższą przyszłość. Na zebraniu uchwalony został regulamin, który przedstawiony zostanie Przejdum Rady Grodzkiej do zatwierdzenia i zatwierdzenia. Omówiono również szereg spraw zawodowych związanych z projektem Ustawy o Izbach Przejdum.

CASINO

Nie wolno pominąć

monumentalnego filmu Zycie prywatne Henryka VIII (6 żon króla) w wykonaniu genialnego Charlesa Laughtona oraz 6 najpiękniejszych kobiet Anglii Nadpr. Aktualności Paramountu i reportaży z życia Marszałka Piłsudskiego Dzis początek o godz. 4-ej.

PONIEDZIAŁKOWY KONCERT M NEUMILLERA I J. HENNERT.

Zapowiedziany koncert na nadchodzący poniedziałek dnia 2 kwietnia br. wywołuje wśród melomanów naszego miasta żywe zainteresowanie. Jak wiadomo 14-letni skrzypek wirtuoz Marcell Neumiller otrzymał na ostatnim konkursie m. Warszawy nagrodę im. Barcewicza, a ostatnie jego występy w Warszawie w skł. Filharmonji zjednały mu duży rozgłos i uznanie całej prasy. Młody ten artysta wykona na koncercie poniedziałkowym w sali Filharmonji, utwory Tartinięgo, Wieniawskiego, Szymonowskiego - Kochańskiego - Paganiniego oraz Sarasatego. Na tymże koncercie wystąpi po raz pierwszy w Łodzi znakomita śpiewaczka Jadwiga Hennert, która, biorąc udział na festiwalu Chopinowskim na wyspie Majorce, wyróżniła się z pośród szeregu kandydatów przybyłych tam ze wszystkich stron świata, dzięki swoim wokalnym walorom. Początek koncertu o godz. 4 popoł.

SAFE.

Miejscem najodpowiedniejszym na przechowywanie Twych kosztowności jest



# ZAWSZE UDANE PIECZYWO!

## Z listu gospodyni:

„Używam stale i wszystkim polecam znakomity proszek do pieczenia „DAWA” D-ra WANDERA, gdyż między innymi posiada on jeszcze tę wielką zaletę, że nie zostawia w pieczywie żadnego posmaku. Przy użyciu proszku „DAWA” miałam zawsze udane pieczywo.”

Proszek do pieczenia wartości kilku groszy, decyduje o udaniu się pieczywa wartości kilku złotych, choćąc więc zapewnić sobie „Święcone” zdołne w piękne pieczywo, pamiętajcie przy zakupach świątecznych o proszku „DAWA” D-ra WANDERA”. Należy zwracać uwagę na znak ochronny i firmę DR. WANDER, która ręczy za jakość.



Ostatnie 2 dni!

najbardziej frapującego filmu sezonu

# MORDERCA

reżyserji Fryderyka Langgo

## „Zaledwie wczoraj”

**RAKIETA**  
ul. Sienkiewicza 40  
Tel. 141-22.

Następny program świąteczny

## Akcja Tow. spółdzielni budowlanej napotyka na poważne trudności

**Tomaszów, 26 marca.** Swego czasu donosiliśmy o utworzeniu na terenie Tomaszowa spółdzielni budowlanej „Domy Spółdzielcze”, której planem miało być ułatwienie swym członkom przy zakupie terenów budowlanych, niezbędnego materiału i uzyskaniu taniego kredytu z państwowych instytucji finansowych.

Zarząd spółdzielni zabrał się bardzo energicznie do pracy, nawiązał stosunki z Funduszem Pracy i Bankiem Gospodarstwa Krajowego, gdzie zamierzał uzyskać kredyt dla swych członków, oraz dr. Ostrowskim, który już wyraził zgodę na przeprowadzenie parcelacji swych terenów, położonych przy ul. Kolejowej. Zdawało się, że sprawa ta jest już śliniwnie załatwiona, i że w bieżącym sezonie budowlanym rozpoczną się jakie roboty.

Nymczasem, jak się dowiadujemy, nastąpiła nagła zmiana, która sparaliżowała wszelkie poczynania zarządu spółdzielni „Domy Spółdzielcze”. Mianowicie: Fundusz Pracy oraz Bank Gospodarstwa Krajowego, odmówili narazie udzielenia pożyczek na budowę domków robotniczych, motywując swoje stanowisko tem, że mogą poprzeć to inicjatywę tylko w wypadku, gdy tomaszowska spółdzielnia budowlana podlegałaby jakimś centrali, grupującej szereg takich instytucji.

Z tego wynika, że Fundusz Pracy i Bank Gospodarstwa Krajowego chcą na wiazać kontakt z instytucją silną, która by gwarantowała za udzielone pożyczki.

Z tych względów tutejsza spółdzielnia starać się będzie o przyjęcie jej przez jakąś centralę warszawską w poczet członków.

Jest bardzo wątpliwe, czy uda się jeszcze w bieżącym roku rozpocząć roboty budowlane.

## CUKIERENKA Grand-Hotelu Traugutta 1, tel. 105-94.

Poleca na SWIĘTA SĘKACZE, CIASTA, TORTY i t. p. oraz wszelkie wyroby cukiernicze znane ze swej dobroci!

**MACE** maszynowa - pejsachowa codziennie świeża oraz **MAKACOWA** znaną ze swej dobroci poleca **PO CENIE KONKURENCYJNEJ CUKIERNIA N. WEINBERGA** 38 PIOTRKOWSKA 38, tel. 143-82, tamże **MAKARONIKI** w wielkim wyborze na składzie. **MACA I MAKA** znajdują się w firmowym opakowaniu.

**NIE EKSPERYMENTUJ! LECZ ZADAJ**

**“OLLA”** PREZERWATYWY

**NOWOOTWORZONA PRACOWNIA SUKIEŃ J. I., „Femina”**

poleca najnowsze modele wiosenne i letnie **ZAMENHOFA 9, front, I piętro, (Aleja Kościuszki 67) tel. 117-49.**

**Doktor Ludwik FALK**

Choroby skórne i weneryczne

**NAWROT 7, tel. 128-07**

Przyjmuje od 10-12-ej i od 5-7-ej.

**DOKTOR KLINGER**

spec. chor. wenerycznych, skórnych i włosów (porady seksualne)

**Andrzeja 2, tel. 132-28**

Przyjmuje od 9-11 rano i od 6-8 w. W niedziele i święta od 10-12.

**„Czystość”**

Piotrkowska 44, telefon 167-45

przyjmuje cyklowanie, drutowanie, froterowanie oraz szycie biur, polski Czyszczenie szyb

**Fabryka - szed**

w Śródmieściu przy przystanku tramwajowym DO WYNAJĘCIA. Telefon 127-74. 15-2

**SZYJE WYKWINTNE BIELIZNĘ MĘSKĄ**

po cenach bardzo niskich. Przyjmuje również wszelkie reperacje i szycie po domach.

**ul. 6-go Sierpnia 76 m. 16, III p.**

**ZGUBIONO**

KOPERTĘ Z BEZWARTOŚCIOWEMI DLA ZNAJĄCY CZEKAMI. Uprasza się znaleźć o zwrot czeków za wynagrodzeniem. Zwrócić się tel. 242-63 20-2

**Przedświąteczna sprzedaż kwiatów egzotycznych**

Z CELLONU po b. niskich cenach. Przybieranie wazonów.

Nowość: **KOSZYCZKI Z KWIATAMI.**

**11 Listopada Nr. 63**

II p., front m. 12.

**LECZNICA** prywatna ze stałymi łóżkami

**Dr. Z. RAKOWSKIEGO** dla chorych na **sztywny, nos i gardło** (operacje i t. d.)

**PIOTRKOWSKA 67, tel. 127-81** Przyjmuje od 11-2 i 5-8.

**Dr. Med. WŁÓDZIMIERZ ADZIEWICZ**

Specjalista chorób uszu, nosa, gardła i krtani

**PIOTRKOWSKA Nr 164, tel. 125-26** przyjmuje od 4 do 8 wiecz.

**PLASZCZYKI** wraz z kapeluszkami oraz **PLASZCZKI** dla **UCZNIC**

pg. ostatnich modeli wiosenne i letnie **JUŻ DO NABYCIA** front **Piotrkowska 6, i p. Dawidowicza.**

**OSTRZA ŚWIATŁOWEJ ŚLAWY SWING**

**SWING 40** LYNKALIT

SZCZYT DOSKONAŁOŚCI ZADAC WSZEDZIE

**DR. MED. ST. PRAPORT**

GINEKOL.-UROLOG

Choroby kobiece i drog.-moczowych, przyjmuje od 4-8 wiecz.

**Gdańska 93, tel. 208-95.**

**Dr. med. S. Halborn**

CHOROBY DZIECI

**ul. Gdańska 65a.**

Nr. tel. 228-82. przyjmuje od 5-6 pp.

Do akt Nr. Km. 381 1934 r. **OBWIESZCZENIE.**

Komornik Sadu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 16, zamieszkały w Łodzi, przy ul. 6-go Sierpnia Nr. 22, na zasadzie art. 602 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 5 kwietnia 1934 r. od godz. 11-ej, odbędzie się licytacja publiczna ruchomości w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej Nr. 163, składających się z mebli i dwóch radioodbiorników, oszacowanych na łączną sumę zł. 530, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 12 marca 1934 r. Komornik (-) Tadeusz Łokuciewski

akt Nr. Km. 440/33. **OBWIESZCZENIE.**

Komornik Sadu Grodzkiego w Łodzi, rew. piętnastego, zamieszkały w Łodzi przy ul. Wólczańskiej Nr. 91, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 5 kwietnia 1934 r. o godz. 12 w Łodzi przy ul. Andrzejka Nr. 11, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: mebli, malarstwa do pisania i radioapartu, oszacowanych na łączną sumę zł. 1.490, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 13 marca 1934 r. Komornik (-) MARJAN LIPIŃSKI.

Do akt Nr. Km. 530/34. **OBWIESZCZENIE.**

Komornik Sadu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 3-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Wólczańskiej 63, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 6 kwietnia 1934 r. o godz. 12 w Łodzi, przy ul. Złotej Nr. 1, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: pianino i-my „Koi-schwitz”, oszacowanego na łączną sumę zł. 650, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 24 marca 1934 r. Komornik (-) WACŁAW KOŚZELK.

akt Nr. Km. 63 i 64/34. **OBWIESZCZENIE.**

Komornik Sadu Grodzkiego w Łodzi, rew. piętnastego, zamieszkały w Łodzi przy ul. Wólczańskiej Nr. 91, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 5 kwietnia 1934 r. o godz. 12 w Łodzi przy ul. Andrzejka Nr. 11, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: mebli, radioapartu, patefonu, aparatu projekcyjnego - kinowego żyrandola, dywanu, szyciarki, ogniotrwałej i firanek, oszacowanych na łączną sumę zł. 2.760, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 13 marca 1934 r. Komornik (-) MARJAN LIPIŃSKI.

Do akt Nr. Km. 529/34. **OBWIESZCZENIE.**

Komornik Sadu Grodzkiego w Łodzi, rew. III-go, Wacław Koszeli, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Wólczańskiej 63, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 6 kwietnia 1934 r. o godz. 12 w Łodzi, przy ul. Zagajnikowej 75 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: stołów, kalessonów trykotowych, oszacowanych na łączną sumę zł. 1.700, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 24 marca 1934 r. Komornik (-) WACŁAW KOŚZELK.

Do akt Nr. Km. 281/34. **OBWIESZCZENIE.**

Komornik Sadu Grodzkiego w Łodzi, rew. 5-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Narutowicza Nr. 35, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 11 kwietnia 1934 r. o godz. 11-ej w Łodzi, przy ul. Narutowicza Nr. 49 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: czarnego pianina, oszacowanego na łączną sumę zł. 600, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 21 marca 1934 r. Komornik (-) Edward Koroczycki.

Do akt Nr. Km. 1030/33. **OBWIESZCZENIE.**

Komornik Sadu Grodzkiego w Łodzi, rew. piętnastego, zamieszkały w Łodzi przy ul. Wólczańskiej Nr. 91, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 5 kwietnia 1934 r. o godz. 12 w Łodzi przy ul. 6-go Sierpnia Nr. 16, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: mebli, zegara i gramofonu, oszacowanych na łączną sumę zł. 570, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 13 marca 1934 r. Komornik (-) MARJAN LIPIŃSKI.

**Dr. Jan Polak**

**ul. NAWROT Nr. 7**

Tel. 164-21.

choroby wewnętrzne i alergiczne (astma, pokrzywka, migrena, reumatyzm)

Godziny przyjęć 6-7.

**Dr. Jan Gołąb**

choroby wewnętrzne i nerwowe

**Zakątna 21**

(róg Śródmiejskiej) tel. 235-54. Przyjmuje 4-6 p. d.



**Wesołe Święta w nowym obuwiu!**

2651-23  
Wygodny pantofelek dziecięcy na paseczku z brązowego boks. — Nr. 29-33... zł. 9.- Z lakieru... zł. 7.- Nr. 29-33... zł. 9.-



3622-22  
Trwały dziecięcy półbucik, z brązowego boks. na silnej skórzanej podszewie. — Nr. 35-38... zł. 12.-



9875-03  
Aksamitny pantofelek na paseczku, lub czółenka. — Prunelki... zł. 6.-



1675-32  
Pantofelki na paseczku z ciętego boks. ładnie ozdobione, czarne lub brązowe. — Z lakieru... zł. 14.-



1937-00  
Solidny bucik na gumowej podszewie, niezbędny na wiosenne słoty. —



8637-20  
Cały dzień na nogach w Normalkach bez najmniejszego zmęczenia. - NORMALKI polecamy dla tych, którzy podczas pracy stoją lub też dla tych, którzy lubią wygodne obuwie. - P. 12



Pończoszki i skarpetki męskie, damskie i dziecięce do każdego obuwia od 30 groszy do zł. 6.-  
**GWARANTOWANA JAKOŚCI**  
**OBFIY WYBÓR KOLORÓW I WZORÓW**  
**NAJTANISZE CENY!**



**DOKTÓR Dr. 30-2**

**W. Łagunowski W. BALICKA**

Piotrkowska 70, tel. 181-83.  
CHOROBY SKÓRNE, WENERYCZNE I MOCZOPICIOWE.  
Gabinet Roentgen - leczniczy. Przyjmuje od 8.30-10 r., 1 do 2 i pół 1 od 6 do 8 i pół wiecz. W niedziele i święta od 10-1.

**Dr. MED. A. Kopciowski B. NUSBAUMOWA**  
CHOROBY WEWNĘTRZNE  
Gdańska 37  
Tel. 232-55. przyjmuje 7-8 wieczór.

ul. Piotrkowska 200  
róg Pustel Nr. tel. 194-03.  
Choroby skórne i weneryczne przyjmuje wyłącznie kobiety i dzieci od 1 do 3 i od 7 do 8-ej  
**LEKARZ - DENTYSTA B. NUSBAUMOWA**  
przyjmuje od 3-7 po pol.  
Piotrkowska 51  
telef. 121-23

**LECZNICA „OMEGA“**  
Lekarzy specjalistów i  
**Gabinet dentystyczny**  
GŁÓWNA 9, TEL. 142-42  
Przyjęcia na miejscu. Wizyty na miasto, pomoc akuszerzy. Analizy lekarskie, opatrunki, zastrzyki. — Lampa kwarcowa. — Roentgen. Dżiatermja.  
**PORADA 3 ZŁ.**

DR. MED.  
**Juljusz KOKOTEK**  
CHOROBY WEWNĘTRZNE specjalista  
**chorób zakaźnych**  
CEGIELNIANA 7 Tel. 163-90  
godz. przyjęć 5-7. 80-2

Doktor  
**H. SZUMACHER**  
Choroby skórne i weneryczne  
**PIOTRKOWSKA 56**  
tel. 148-62  
od 1 i pół — 4, 6-9 wiecz, w niedziele i święta od 10-1  
**Ceny lecznicowe.**

**DOKTOR Wołkowyski**  
Cegielniana № 4,  
telefon 218-80.  
chor. weneryczne, moczopłciowe i skórne  
Przyjmuj od 9-1 i 5-9  
W NIEDZIELE I ŚWIĘTA OD GODZINY 9-1-ej.

**Kupno i sprzedaż**

WÓZKI dziecięce Kon-Kon, wyzmaczki i łózka połowe po cenach niskich poleca M. Jacobi, Piotrkowska Nr. 107, sklep w podwórzu.  
FURGON do rozwożenia towarów, używany, lecz w dobrym stanie poszukiwany. Oferty sub „Wykończalnia“.  
ZAKŁAD fryzjerski, nowo utworzony, pierwszorzędnego sprzedania. Wiadomość w Republice.  
MASZYNA do pisania w dobrym stanie Underwood lub Royal poszukiwana. Tel. 115-54.  
ZYRANDOLE nowoczesne po 25 złotych „Magnet“ Cegielniana 11.  
KREDENS, szafa, lustro-tremo i łózko tania do sprzedania Piotrkowska 51, m. 5, II piętro, front.

**Lokale**

SAMOTNYM — chronicznie chorym — stały pobyt tania. Sanatorium „Salus“ Kraków.  
POKÓJ w centrum, z wygodami, telefon, do wynajęcia — jednej osobie. Wólczańska 62 m. 5 od 8 do 9 wiecz.  
POSZUKIWANY duży pokój z wygodami przy rodzinie z używalnością kuchni. Oferty sub: „J.N.“ do admin. „Republiki“.  
POKÓJ umeblowany do wynajęcia od zaraz Aleja 1-go Maja Nr. 52, m. 6 1-sze piętro, front.

**POSZUKIWANE MIESZKANIE**

3-pokojowe z wszelkimi wygodami w nowym albo starym domu nie wyżej II piętra, ew. od kwietnia lub lipca Oferty sub. „BBB“.  
6-cio POKOJOWE mieszkanie natychmiast do wynajęcia. Wiadomość: Piłsudzka 15 róg Narutowicza. 27  
MALY tani pokój z wygodami dla kulturalnego pana Aleja 1-go Maja 3, m. 1.

**Ważne jest nie ładne opakowanie lecz dobroć i ianiość iowaru!**  
**BAR „A LA FOURCHETTE“**  
Łódź, Piotrkowska 62, telef. 183-64  
tanio sprzedaje jak dawniej najlepszego gatunku

**Gęsi szmalec święteczny**  
HURT I DETAL  
W soboty i święta  
sklep zamknięty  
wł. Herman Bernheim  
Piotrkowska 62, tel. 183-64

**GOSPODYNIE**  
Wióry do drutowania podłóg, wszechświatowej sławy firmy ST. EGYDY, Wiedeń z marką „KOTWICA“ w cenie 75 gr. za paczkę do nabycia w firmach: — Kosel i S-ka, Przejazd 8 i Piotrkowska 98, — Józef Erlich, Śródmiejska 19. — Salomon Gefon, Nowomiejska 3, L. Gerszt, Piłsudskiego 31, (Sklep kolonialny) Edward Protze, Piotrkowska 175-a  
Używając P. T. Gospodynie przekonają się, że jedna paczka z „Kotwicą“ zastępuje innych 4 — 5 tańszych.

SZUKAM 1-2 poki z używalnością wygod i telefonu. Oferty do Republiki sub „C“.  
**Składy** — murowane, duże, suche, widne z piwnicami w centrum w całości lub częściowo DO ODNAJĘCIA. Ewentualnie i lokal biurowy tel. 131-77.  
POKÓJ umeblowany z wszelkimi wygodami w kolonji Urzędników Miejskich przy ul. Tkackiej 22b do wynajęcia.  
POKÓJ umeblowany w czystym, spokojnym domu natychmiast do wynajęcia. Wólczańska 78, m. 6.  
POKOJE dwa słoneczne, komfortowe, elegancko umeblowane hall, przedpokój, kuchnia, słuźbowy, łazienka, wszelkie nowoczesne wygody dwa wejścia w centrum do odnależenia od zaraz. Tel. 131-77.  
POKÓJ ładnie umeblowany, wejście niekrepujące od zaraz do wynajęcia. Andrzeja 29, m. 7.  
POKÓJ do wynajęcia, umeblowany z wygodami dla 1 lub 2 panów albo małżeństwa Piotrkowska 112, m. 6.

**Posady**  
POTRZEBNY pracownik fryzjerski Z. Kinas, Rokicińska 10/12.  
POTRZEBNY fryzjer damski (chrześcijanin) na stałe od zaraz. Pomorska 95.  
POTRZEBNY pracownik fryzjerski Targowa 38, Symel.  
POTRZEBNY pracownik fryzjerski damsko - męski. Żeromskiego 7, Cukier.  
POTRZEBNY pracownik fryzjerski męski na stałe ul. Kilińskiego 55, Judkiewicz.  
POTRZEBNA od zaraz wykwalifikowana manicurzystka, Legionów Nr. 3 dawniej Zielona) Grauzam.  
POTRZEBNY fryzjer damski oraz manicurzystka Andrzeja 10.  
POTRZEBNY pracownik fryzjerski i manicurzystka od zaraz, A. Snajder, Sienkiewicza 52.  
FRYZJERSKI pomocnik damsko-męski lub męski potrzebny, Ludwika 36 Widzew.  
POTRZEBNY pomocnik fryzjerski i manicurzystka Piotrkowska 116 Zakład fryzjerski w podwórzu.  
MANIKURZYSTKA damski fryzjer (ka) potrzebni natychmiast „Leon“ Pomorska 10.  
POTRZEBNY pracownik fryzjerski na stałe z gwarancją od zaraz, Rokicińska 8, Feliks.

**Choroby zwierząt**  
(Specjalność — psy domowe)  
Lekarz medycyny weterynaryjnej  
**M. A. REICH**  
przyjmuje codziennie od 9 do 10 i od 4 — 7 p. p.  
NAWROT 1a, 2 p. Tel. 175-77.  
Ceny lecznicowe.

ANGIELSKIEGO konwersacji i literatury udziela rutynowany nauczyciel, ul. Zawadzka nr. 21, m. 8a, front, codziennie zastać od godz. 4-7 po poł.  
WIŚNIOWA - GÓRA. Pensjonat inżynierskiej Minc (przy parku Lichtefeld) poleca wygodne słoneczne, nie umeblowane pokoje. Przyjmujemy gości na święta bez uprzednich zamówień. Ceny b. przystępne. Wiadomość na miejscu lub w Łodzi telefon 149-05.  
OKAZJA! 3 poczt. retuszowane 1.50 tylko w zakładzie fotograficznym L. Laks, Żeromskiego 84, dojazd tramwajami: 5, 6, 8, 0.

BYŁY długoletni rewident-buchalter przy Skarbowej w Łodzi udziela rad buchalteryjno - prawnych i przyjmuje prace na godziny. Oferty sub: „Rewident do Republiki“.  
IDEL FEDERMAN, zgubił legitymację wyd. w Funduszu Bezrobocia.  
FOHR WILHELM, Sadowa 19, zgubił kwit kaucyjny Elektrowni Łódzkiej Nr. 49363 z dn. 25/5 28 r. na zł. 15000.  
ZAGINAŁ kwit kaucyjny na zł. 15000 na nazwisko Rozali Orlińskiej, przy ul. Konopnickiej Nr. 18.

**Rozmaite**

DROBNE ogłoszenia w „Republiki“ a najlepszym i najtańszym środowisku zeteknicja zainteresowanych stron. Od ukazania się pierwszego ogłoszenia, niezwłocznie po ukazaniu się drugiego ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do zwrócenia zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.  
BATERJE 120 v. 11.90. Radioaparaty tania. Akumulatory naprawia i ładuje Piotrkowska 79 w podwórzu.  
SPÓLNIKA z kapitałem 2.000 zł. poszukuje inżynier. Oferty sub Przemysł chemiczny“.  
ZGINAŁ piesek ratlerek czarny wabi się Molly. Odprowadzić za wynagrodzeniem Kościuszki 9, m. 2.

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 122-14. Redakcja: Sekretariat redakcji 127-24. referaty: mieszkanie i sportowy 136-44; referat gospodarczy i sekretariat nocny: 136-43. Tłocznia — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika“ 68-148.

**Prenumera „Republiki“**  
w Łodzi zł. 4.— za odnośnienie do domu 40 gr. miesięcznie; z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5.—, zagranicą zł. 10.— „Republika“ i „Express“ w Łodzi z odnośnieniem do domu zł. 7 miesięcznie.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia strony 420 mm x 280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm.  
CENY OGŁOSZEŃ: Zwyczajne 12 gr. za wiersz mm. W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie 1 — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi — 40 gr. za wiersz mm. Zaręczynowe i zaślubiny w tekście zł. 10. — Adwokackie ryczałtem zł. 25.— Drobne za słowo 15 gr. najmniej zł. 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr. najmniej zł. 1.20. Opisowe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Za zastrzeżenie miejsca dopłata 20 proc. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabelaryczne 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia, niezwłocznie po ukazaniu się drugiego ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do zwrócenia zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.